

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Towarzysze i Towarzyszki! Przygotowujcie się do 1-go Maja— Międzynarodowego Święta Pracy!

Obchód 1 maja w Warszawie.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. zawiadamia, iż w dniu 1-go Maja odbędzie się o godzinie 10,30 WIELKI WIEC MAJOWY na Placu Teatralnym. Po wieceu pochód majowy. O godz. 3-ej (po skończonym pochodzie) Akademia Majowa.

AKADEMJA.

W dniu 1-go Maja o godz. 3 po poł. w Cyrku p. Mroczkowskiego, odbędzie się Wielka Akademia Majowa.

Zaproszenia na Akademię wydawane będą codziennie od poniedziałku 26-go kwietnia od godz. 10 rano — 1 po poł. i od 5 — 7 wiecz.

Wszystkie dzielnice i organizacje par-

tyjne, niezwłocznie ustalą jaka ilość zaproszeń jest im potrzebna, poczem zgłoszą się do Sekretariatu po otrzymanie takowych.

Niewydane zaproszenia muszą być zwrócone Sekretariatowi O. K. R. najpóźniej w Piątek 30 kwietnia do godz. 7-ej wiecz.

1-520 MAJOWA AKADEMJA MŁODZIEŻY.

Dnia 1-go Maja odbędzie się organizowana staraniem Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. i Związku Niez. Młodz. Socj. (środek warszawskie) w lokalu Związku Handlowców, Sienna 16, III piętro o godz. 6.30.

Przemawiać będą tow. tow.: poseł Rajmund Jaworowski, Bruner i Żółtak.

W części artystycznej udział wezmą:

pp. Balcerkiewiczówna, Kunina, Schiffmanówna, I. Solska, St. Wysocka i Białkowska.

Zaproszenia na Akademię otrzymywać można w Sekretariacie Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, codziennie od godz. 5—7 pp.

REZOLUCJA PIERWSZOMAJOWA

Zgromadzeni w dn. 1-ym Maja, obchodząc uroczystość międzynarodowe święto Pracy, oświadczają, że walczyć będą niezłannie, aż do pełnego zwycięstwa — o zniesienie wszelkiego ucisku i wyzysku, o urzeczywistnienie Socjalizmu — to znaczy Społeczeństwa solidarnej, wyzwolonej Pracy i zbratanej Ludzkości.

Robotnicy polscy, walcząc o Polską Republikę Socjalistyczną, łączą się w głębokim uczuciu międzynarodowej solidarności z socjalistycznym proletariatem całego świata, podkreślają z całym naciskiem swoje dążenie do pokoju światowego, domagają się praw i wolności dla mniejszości narodowych.

Zgromadzeni 1 maja stają się bezwzględnie w obronie Republiki przeciwko zamachom na nią z jakiegokolwiek strony, czy to ze strony faszystów i monarchistów, czy też komunistów.

Zgromadzeni z całą mocą i wszystkimi rozporządzalnymi środkami bronić będą zdobyczy społecznych i politycz-

nych ludu pracującego i walczyć będą o rozszerzenie tych zdobyczy.

W obecnym katastrofalnym położeniu gospodarczym kraju zgromadzeni domagają się: wielkich robót publicznych, podjęcia ruchu budowlanego, użycia wszelkich środków, celem ożywienia życia gospodarczego.

Domagają się walki z drożyzną, zmuszenia klas posiadających do ponoszenia ciężarów podatkowych — żądają bezwzględnego tępienia nadużyć i złodziejstwa grosza publicznego.

Zgromadzeni piętnują reakcję, jako winowajczynię klęsk społeczeństwa, i oświadczają, że bezwzględnie zwalczać będą Rząd reakcji.

Zgromadzeni domagają się nowego Sejmu, wybranego na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, i podkreślają hasło Rządu robotniczo - włościańskiego, który rozpocznie dzieło przebudowy społecznej.

waluty, reakcyjnego Rządu, nadużyć, którym poprostu niema miary...

Wielka katastrofa gospodarcza i skarbowa wymaga rychłych, energicznych środków zaradczych. Chodzi tu o ratunek! Nikt się nie ludzi, że z dnia na dzień może nastąpić radykalna zmiana, nikt nie spodziewa się, że z pomocą jakiejś różdżki czarodziejskiej można odrazu usunąć napiętrzone potwornie zło. A kto to obiecuje, ten jest oszustem i szarlatanem! Komuniści, faszyci, monarchiści są właśnie tymi oszustami i szarlatanami, którzy żerują na niezadowoleniu powszechnym, aby wmawiać, jako cudowne lekarstwa — swoje zabójcze środki. My zwalczamy to bezwstydną szarlatanostwo. My nie obiecujemy nagłych cudów, ale dajemy realny program rzeczywistej naprawy.

W imię tego programu, przeciwstawiając się z całą siłą obszarniczo - kapitalistycznemu programowi rabowania warstw pracujących, co jest programem p. Zdziechowskiego — wyszliśmy z Rządu. 1-go maja nasz program sanacyjny rozwinemy wobec mas — jako program walki nieustępliwej, jako jedyny program, który niesie polepszenie.

Program nasz mówi o zmuszeniu klas posiadających, które — jak dowcipnie po-

wiedział tow. Diamand — patriotyzm swój zasadzają na namiętym ssaniu piersi Matki - Ojczyzny, — o zmuszeniu ich do płacenia wystarczających podatków.

Nasz program mówi o reformach w administracji, które by prowadziły do oszczędnej gospodarki, o reformach w wojsku, polegających na zmniejszeniu armii stałej i na jednorocznej służbie wojskowej.

Nasz program domaga się bezwzględnego tępienia złodziejstw, walki z drożyzną i spekulacją, niepozwalania na to, aby należne nam od zagranicy obce waluty były w rękach spekulantów środkiem szkody złotemu.

Nasz program domaga się przeznaczenia 300 milj. zł. na ruch budowlany i na ożywienie przemysłu.

Dwa programy stoją przeciwko sobie: nasz program, dążący do polepszenia bytu mas i do podniesienia gospodarstwa społecznego — i program reakcji, spychający wszystkie ciężary na warstwy pracujące i nic nie czyniący dla gospodarstwa społecznego.

1-go maja robotnicy, pracownicy, niezamożni włościanie opowiedzą się za naszym programem sanacyjnym!

Opowiedzą się zarazem za obroną Republiki, przeciwko wszelkim na nią zamachom, za powrotem Piłsudskiego do armii, za nowym Sejmem, wybranym na podstawie dotychczasowej ordynacji, za Rządem robotniczo - włościańskim.

Oto hasła chwili bieżącej, wskazujące drogi naprawy i ratunku.

Klasa robotnicza, świadoma wielkich zadań, które ma przed sobą, do głębi przejęta wzniosłością i powagą swego święta pierwszomajowego, nadaje mu charakter imponującej manifestacji, spokojnej w poczuciu swej siły.

I właśnie dlatego różni wrogowie klasy robotniczej wszelkimi siłami starają się przeszkodzić lub zaszkodzić Świętu 1 maja, starają się je zamącić i wykołować. Ten paroksyzm strachu, a jednocześnie wściekłości, który ogarnia reakcję przed 1-ym maja, jest dowodem, jak gorąco pragnęliby zniszczyć to wielkie Święto Pracy. Przed 1-ym maja, jak hjeny, krążą pogłoski o „rozruchach”, w które ma się zmie-

W dzisiejszym numerze:

W PRZEDEDNIU ŚWIĘTA 1-go MAJA.
PRZECIWKO MACHINACJOM FASZYSTOWSKIM Z POWODU 1-go MAJA.
HULIGANI FASZYSTOWSCY PRZY ROBOCIE.
ŚWIĘTO MAJOWE.
PRZECIWKO ENDECKIEMU MINISTROWI OŚWIATY.
HANIEBNA USTAWA. PRZEMÓWIENIE TOW. BINISZKIEWICZA.
SPRAWA FUKS — ZAPŁATYŃSKI.
PROCES O SZPIEGOSTWO.
JESZCZE O p. INTENDENCIE.
LIST Z ŁODZI.
PRZEGLĄD PRASY.
WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

nić manifestacja. Ale klasa robotnicza nigdy 1-go maja nie urządziła „rozruchów”, bo „rozruchy” są najzupełniej sprzeczne z pojęciem i zadaniami wielkiego międzynarodowego święta robotniczego. To nie robotnicy myślą o „rozruchach”, to wrogi wie klasy robotniczej sieją przed 1-ym maja panikę, aby zaszkodzić wielkiej uroczystości. Szczególnie w tym roku, w czasie ogólnego podniecenia i szukania dróg wyjścia z ciężkiego położenia — różni prowokatorzy reakcji ze „Straży Narodowej” i tym podobnych faszystowskich i monarchicznych organizacji, utrzymywanych przez kapitalistów i obszarników — odgrają się przeciwko świętu robotniczemu. Ostrzegamy przed temi niecnymi machinacjami, których skutki spadną na prowokatorów.

Proletariat socjalistyczny stoi na straży spokoju, powagi i wielkości swego Święta — i nie pozwoli go zamącić. Prowokacyjne zaś awantury, gdyby na nie ważono się, odeprze żelazną siłą swoich zorganizowanych szeregów — szybko i sprawnie.

—:—:—

W przededniu święta 1-go Maja

Doroczna uroczystość majowa klasy robotniczej całego świata ma treść ogólną, wieczystą, niezmienną i zarazem treść specjalną, zależną od ogólnej sytuacji w danej chwili. Wieczysta treść święta pierwszomajowego — to wielkie idee i zadania Pracy, dążące do zniesienia wszelkiego ucisku i wyzysku, to program wielkich reform społecznych w drodze do Socjalizmu. Ale obok tego, na święcie naszym piętno swe kładzie chwila bieżąca z jej troskami i bolączkami, z jej warunkami i szczególnymi zadaniami.

Tak jest wszędzie — tak jest i u nas w Polsce. W tym roku proletariat, zgromadzony pod sztandarami PPS i klasowych związków zawodowych — da wyraz, jak zawsze, swojej solidarności międzynarodowej, swemu dążeniu do trwałego zabezpieczenia Pokoju i do zmniejszenia zbrojeń, swojej walce o reformy, polepszające byt pracującego ludu, swojej niezłomnej wierności dla ostatecznego i najwyższego celu naszego — Socjalizmu.

Ale czyniąc to wszystko, robotnik i pracownik będzie pod nieodpartym wrażeniem chwili bieżącej, dzisiejszej straszliwej nędzy i ruiny, dzisiejszego zamętu, będzie szukał sposobu pozbycia się zmyrakryzysu, bezrobocia, drożyzny, spadku



Na obchód 1-go maja!

Przeciwko machinacjom faszystowskim.

Tow. pos. MAREK i tow. pos. PRAGIER odbyli wczoraj konferencję z Min. Spraw Wewnętrznych p. Raczkiewiczem w sprawie objawów agitacji faszystowskiej przed dniem 1-go maja.

Pod okiem władz kolportuje się masowo po mieście ulotki, wzywające do „walki czynnej”, do organizowania „komitetów samoobrony” w każdym domu, do przygotowywania się do „odparcia przewrotu” itp. prowokacyjne brednie. Pełniący obowiązki komisarza Rządu p. Tłuchowski od 3 dni bezczynnie spogląda na te zbrodnicze machinacje, podkopując wszelki autorytet władzy i burząc nadzieję w faszystowskich „pomocnikach władzy”, że awantury ich będą tolerowane.

Towarzysze nasi oświadczyli, że robotnicy warszawscy nie dopuszczą za żadną cenę do tego, aby jakieś organizacje spiskowe monarchistyczne i faszystowskie, choćby zamaskowane pozorami legalności, przywłaszczały sobie rolę władzy państwowej i zapowiedzieli, że niezdecydowane stanowisko Rządu w tej sprawie wywoła ze strony robotników stanowczą samoobronę.

Minister oświadczył, że wydał polecenie skonfiskowania podburzających odezw i polecił władzom miejscowym, by wszędzie tłumili try stanowczo próby zamęcenia spokoju w dn.

1 maja, skądkolwiek by te próby pochodziły. Legalne pochody i obchody socjalistyczne są w całym państwie dozwolone i samowolne przeszkadzanie im spotka się z oporem władz.

Tow. tow. MAREK i PRAGIER zwrócili uwagę p. Ministra na zakaz obchodu 1 Maja w Baranowiczach, wydany przez wojewodę Januszajtisa i na bezprawne aresztowanie przewodniczącego miejscowego komitetu PPS tow. Machaja, za przygotowywanie obchodu 1 Maja i domagali się cofnięcia tych zarządzeń. Ma to nastąpić po porozumieniu się p. Ministra z wojewodą.

(Prosimy zestawić to ze „sprostowaniem”, które wczoraj nam nadesłano).

SPROSTOWANIE.

„W związku z artykułem p. t. „Chjeno-Piast na kresach — zakaz obchodu 1 maja w województwie nowogrodzkim”, zamieszczonym w nr. 115 „Robotnika” z dn. 27 b. m. — Ministerium Spraw Wewnętrznych komunikuje, że nie jest zgodna z rzeczywistością wiadomość, jakoby wojewoda nowogrodzki zakazał urządzania w dniu 1 maja obchodów na terenie powierzonego mu województwa.

Natomiast prawdą jest, że wojewoda nowogrodzki polecił starostom niektórych powiatów przypomnieć ludności, że wszelkie zgromadzenia publiczne i pochody, urządzone na podstawach legalnych, mogą się odbywać bez przeszkód”.

Święto 1 Maja w Warszawie.

MIJESCA ZBIÓREK DZIELNIC.

Warsz. OKR. PPS. zawiadamia, że w dniu 1 maja rano Dzielnice wyruszają pochodem na plac Teatralny z następujących punktów zbornych:

Dzielnica JEROZOLIMA, Chłodna 41, o godz. 8 m. 30; WOLSKA, Wojska 44, godz. 8 m. 30; STARÓWKA, Rycerska 6, o godz. 8 m. 30; CZERNIAKOWSKA, róg Solca i Ludnej, godz. 8 m. 30; MARYMONT, Marymoncka 40, godz. 8.30; MOKOTOWSKA, Bagatela 12, Gospoda Robotnicza, godz. 8.30; POWIŚLE, Sołec 68, godz. 8.30; POWAZKOWSKA, Okopowa 30, godz. 8.30; OCHOTA, Grójecka 59, godz. 8.30; PRASKA, Brukowa 29, godz. 7.30; GROCHOWSKA, róg Wiatracznej i Grochowskiej, godz. 7.30.

Przyciem ostatnio wymienione dzielnice: Praska, Grochowska i Nowe Bródno łączą swoje dzielnicowe pochody o godz. 8 m. 30 na placu św. Florjana.

W. OKR. PPS.

Komendanci bacznosc! Wzywam komendantów dzielnic, związków i fabryk o bezwzględne i punktualne przybycie w piątek dn. 30 b. m. o godz. 6 wiecz. do O. K. R. P. P. S. Lokietek.

Milicja bacznosc! Zbiórka całej milicji w sobotę 1-go maja, o godz. 8 i pół rano punktualnie, Plac Teatralny przed Magistratem. Lokietek.

Bacznosc czlonkowie Zw. robotn. przemyslu spozywczego! W myśl uchwały konferencji Międzyzarządowej Zw. robotn. przemyslu spozywczego, wzywa się wszystkich czlonków na zbiórke 1-szo majowa do lokalu Zw. spozywczego, Leszno 53, godz. 9 rano.

Więźniowie polityczni bacznosc! Zbiórka czlonków Stow. byłych więźniów politycznych na obchód 1-go maja, odbędzie się w so-

botę o godz. 9.30 rano w lokalu Stowarzyszenia, Leszno 53.

Bacznosc kolejarze! Wzywa się wszystkich czlonków P. P. S. do wstapienia w szeregi milicji dla utrzymania porzadku w pochodzie kolejowym w dn. 1-ym maja r. b. Zebrawnie milicji odbędzie się w piątek, dn. 30 b. m. o godz. 6-iej wiecz. w sali O. K. R., Al. Jeruzolimskie Nr. 6.

Komitet Kolejowy P. P. S.

Towarzysze! Akademicy! Zbiórka akademików socjalistów pod sztandarem Z. N. M. S. o godz. 9.30 rano na dziedzińcu O. K. R. P. P. S., Al. Jeruzolimskie 6.

Akademia Młodzieży o godz. 6.30 wiecz. w sali Związku Handlowców, Sienna 16. Wzywamy czlonków i sympatyków do licznego przybycia.

Kom. Wykonawczy.

Bacznosc kuchmistrze! Oddział Zw. Kuchmistrzów przy Zw. prac. przem. gastronomicznego, wzywa wszystkich kuchmistrzów, aby swiętowali w dn. 1-ym maja.

Bacznosc czlonkowie dzielnicy Śródmieścia! Wzywa się wszystkich czlonków na zbiórke 1-szo majowa do lokalu dzielnicy, Al. Jeruzolimska 6, godz. 9 rano.

Komitet.

Zabawa 1-szo majowa dzielnicy Śródmieścia P. P. S. odbędzie się w dniu 1-go maja w lokalu OKR. PPS., Al. Jeruzolimskie 6. Zapraszamy wszystkich czlonków i sympatyków. Początek o godz. 9 wiecz.

Komitet.

Organ. Młodz. TUR. Koło „Jeruzolima”. Wzywa się wszystkich czlonków Koła do stawienia się do lokalu dzielnicy dn. 1 maja na godz. 8.30 rano.

Przeciwko haniebnej ustawie.

Przemówienie p. tow. Biniskiewicza.

USTAWA KORUPCYJNA.

Wysoka Izbo, nie mam zamiaru przemawiać tak, jak poprzedni kolega, który zarzucał materialne korzyści temu czy innemu posłowi. Nie mam na to dowodów. Jedyną kampanią, jaką się prowadzi dla poparcia tej ustawy, budzi podejrzenia. Póki nie miałem do czynienia z tą ustawą, nikt się do mnie nie zwracał. Kiedy przed kilkoma tygodniami parę słów przemówiłem, znaleźli się różni przedstawiciele firmy Gieschego, którzy próbowali mnie przekonać, że ustawę tę należy przyjąć. Wplywante na posła szło jeszcze dalej. Zmobilizowano „Związek powstańców górnośląskich”, który mi przysłał obszerny list i wzywał mnie, abym głosił za tą ustawą, rzekomo w interesie społeczeństwa firmy Gieschego. Jeżeli się tego rodzaju propagandę prowadzi, to ja, jako człowiek podejrzliwy, widzący moralną zgniliznę w społeczeństwie, przychodzę do przekonania, że tam coś cuchnie. W którym miejscu cuchnie, trudno jeszcze powiedzieć.

Proszę Panów, mamy przed sobą niby to niewinną ustawę o popieraniu przemysłu cynkowego. Ale to nie jest ustawa, tylko pełnomocnictwa dla Rządu i nic więcej. Co tkwi za tą ustawą, to wykaze dopiero umowa między Rządem a p. Harrimanem.

Rząd polski ma prawo spółkę Gieschego wywłaszczyć, Rząd polski ma prawo odbić te zakłady na swoją własność i rezygnuje z tego! Jakże to np. będzie w razie wojny?

RZĄD DAROWUJE 30 MILJ. ZŁ. GIESCHEMU.

Jeżeli spółka Gieschego oświadcza, że nie jest w stanie 30 milionów złotych zaległego podatku majątkowego zapłacić, to trzeba ją zlicytować i niech Rząd za te pieniądze kupi przedsiębiorstwo całe i niech prowadzi w dalszym ciągu. Ale na to ten Rząd, mówiący o „sanacji”, nie pójdzie. Rząd dzisiejszy woli kasować renty inwalidzkie, Rząd dzisiejszy woli odbierać z pomocy bezrobotnym, Rząd dzisiejszy woli poprostu prowokować urzędników obcinaniem ich nędznych zarobków. To robi Rząd dzisiejszy tam, gdzie oszczędzi kilkadziesiąt tysięcy lub kilka milionów złotych, a tu darowuje się 30 milionów złotych, które mogą nam przynieść olbrzymie korzyści, gdyby je ściągnąć i na G. Śląsku od razu wykorzystać. (Głos: Niech Pan ściągnie). Ja wiem, że Pan nie ściągnie, ale ja bym umiał ściągnąć, tylko dajcie pełnomocnictwa. Nie mogę wyzbyć się uczucia, że ta ustawa jest ustawą korupcyjną, że faktyczna treść nie jest w niej zawarta, że ta treść jest całkiem gdzieś indziej, że ta treść jest w tej umowie, którą zawarł Minister Zdziechowski i Minister Osiecki (Okrzyki na lewicy: „Minister milczy”).

P. P. S. A POLITYKA P. ZDZIECHOWSKIEGO.

Poseł Socha potrącił sprawę naszego udziału w tym Rządzie, który przedłożył ten projekt. Jeżeli kto twierdzi, że my ponosimy współwinę, ten albo świadomie sprawę przekręca, albo nie orientuje się w życiu politycznym. Nasi przedstawiciele

w Rządzie sformułowali swój plan sanacji gospodarstwa polskiego; nasi przedstawiciele zwalczała wszelką darowiznę podatku majątkowego; nasi przedstawiciele wskazywali, która droga może Skarb Państwa uzdrowić, przemysł uruchomić i dać pracę bezrobotnym. Ponieważ p. Min. Zdziechowski nie poszedł za naszym projektem, ponieważ poszedł po linii, która prowadzi Państwo do ruiny i do bankructwa — my za politykę p. Zdziechowskiego nigdy nie braliśmy odpowiedzialności, a przedstawiciele P. P. S. z tego Rządu wyszli.

N. P. R.

Chcę zwrócić uwagę na piękne przemówienie kol. Roguszczyka, zgadzam się z nim w zupełności. Ale p. kolega Roguszczyk zapomniał o jednym, nie wystarczy, że panowie głosować będziecie przeciw tej ustawie, nie wystarczy, że powiecie — nie — ale ta ustawa może przejść wbrew waszemu głosowaniu. Mieście prostą drogę, mogliście wyjść razem z nami z Rządu i w ten sposób obalić Rząd i wskutek tego ustawa ta poszłaby pod stół, a Państwo w ten sposób nie poniosłoby tych szkód.

Jeżeli dziś ustawa zostanie uchwalona, to panowie razem z N. P. R. za tę ustawę odpowiadacie i będziecie wobec społeczeństwa na Górnym Śląsku odpowiadać.

RZĄD 4-go MA USTĄPIĆ, A DOMAGA SIĘ PEŁNOMOCNICTW!

Mamy dać pełnomocnictwa Rządowi, który 4-go rzekomo ma ustąpić! My jesteśmy wrogami pełnomocnictw, byliśmy częściowo wrogami pełnomocnictw dla Pana Grabskiego, który miał uzdrowić finansy Polski (Głos: Częściowo). Częściowo, bośmy częściowo się zgodzili. (Głos na lewicy: Tamo było dla sanacji, a to dla ukradzenia). Nie mam najmniejszego powodu tańc tego co jest powszechnie znane. Dawaliśmy wtenczas pełnomocnictwa ludziom, których widzieliśmy i którzy podejmowali się pewnego celu, że to i to mają spełnić i przyrzekali spełnić, więc pełnomocnictwa można zrozumieć. Ale udzielenie pełnomocnictw Rządowi, który ma się za tydzień czy za dwa tygodnie dopiero tworzyć?! (Głos: Skąd Pan wie?) Te pertraktacje potrwały dość długo i nie wiadomo jak Rząd z tego wyniknie — i nieistniejącemu Rządowi mamy zgóry udzielać pełnomocnictw? Tego już wprost nie rozumiem.

NA CZEM POLEGA UMOWA MIĘDZY HARRIMANEM A PP. OSIECKIM I ZDZIECHOWSKIM.

Umowa pana Harrimana z Rządem, a raczej p. Min. Zdziechowskim i p. Min. Osieckim, okazała, co w tej ustawie rzeczywistości tkwi. Oto p. Harriman zobowiązał się do dwóch rzeczy: wysokość kapitału, jaki w najbliższych 5 latach użyty będzie na nowe inwestycje tudzież na całkowity rozwój i eksploatację spółki akcyjnej Gieschego, wynosi co najmniej 10 milionów dolarów i te 10 milionów dolarów mają być wniesione w ciągu 5 lat. To znaczy, że co rok Harriman będzie wkładał dwa miliony dolarów. Natomiast Rząd polski od razu darowuje 30 milionów złotych, czyli 3 miliony dolarów! Więc Polska bogaczem czy Niemiec, czy amerykańskim, mnie to obojętne, Polska ma darować 3 miliony dolarów, a Harriman włoży 2 milj. do przedsiębiorstwa Gieschego, które mu przyniosą ogromne zyski. Następnie mówi się: p. Harriman rozbuduje to przedsiębiorstwo tak, że będzie można produkować rocznie 6.000 ton. A jeżeli nie będzie produkował tyle — któż mu co zrobi?

A druga sprawa: jakie obowiązki Rząd polski bierze na siebie. „Z drugiej strony Rząd polski składa deklarację następującą: 1) Rząd polski przyjmuje do wiadomości projektowane wejście kapitału amerykańskiego do spółki akcyjnej Giesche oraz zapewnia spółce tej w przyszłości życzliwe traktowanie i w każdym razie nie gorsze niż jakiegokolwiek innego analogicznego lub o pokrewnym charakterze przedsiębiorstwa w Polsce, i w tych razach kiedy urzeczywistnienie zamierzeń spółki tego wymagać będzie, spółka otrzyma w granicach obowiązujących praw poparcie Rządu”. To znaczy, że Rząd jeszcze dalsze poparcie oświadcza, że „nie posiada żadnego udziału w spółce akcyjnej Gieschego, ani też nie rości sobie pretensji o otrzymanie takiego udziału na zasadzie prowizorycznej umowy, zawartej z wymienioną spółką 10.IV.1924 r., czy n/jakiegokolwiek innej podstawie”. Więc, proszę Panów, w 1924 r. spółka akcyjna Gieschego ofiarowała Rządowi 17.5% akcji. Tych 17.5% akcji Rząd nie przyjął, a teraz powiada „nie chcę i nie mam żadnej pretensji na przyszłość”. Ja poprostu nie rozumiem, jak można w ten sposób odrzucać powiększenie dochodów Skarbu Państwa a jednocześnie darowywać tym Panom należność państwową. Dalej jest mowa: „Co do charakteru uprawnień górniczych, posiadanych przez spółkę akcyjną Gieschego, to sprawa ta jest unormowana całkowicie i wyczerpująco przez pruską ustawę górniczą. Rząd polski stwierdza, że nie leży w jego zamiarze wprowadzanie cel przewozowych na rudy cynkowe i ołowiane, jako też ustanawianie cel wywozowych od cynku, ołowiu i jego fabrykatów prócz starego złomu. Rząd polski zobowiązuje się nie robić w stosunku do spółki akcyjnej użytku z przysługującego mu w myśl konwencji

genezyjskiej prawa wywłaszczenia, a to zarówno do samego przedsiębiorstwa przemysłowego, jako takiego, jak również i posiadłości niemieckich, do spółki przynależnych”. Otóż, proszę Panów, Rząd polski ma prawo firmę tę wywłaszczyć — i wyrzeka się tego. (Głos: A którzy to Ministerowie są podpisani?) P. Osiecki i P. Zdziechowski. (Różne głosy. Okrzyki: Aa!). (Okłaski).

Wiec młodzieży robotniczej na „Ochocie”.

Wczoraj odbył się wiec młodzieży robotniczej, zwolany przez Koło Młodzieży T. U. R. „Ochota”, do lokalu, przy ul. Grójeckiej 59.

Przewodniczył tow. Skoczylas. Pierwszy przemawiał tow. Dubois, który omówił znaczenie 1-go maja dla klasy robotniczej. Tow. Spiczak omówił hasła, jakie młodzież robotnicza wysuwa w dn. 1 maja.

Rezolucja przedstawiona przez tow. Sobieraja została jednogłośnie przyjęta.

Następny mówca tow. Obarski, zwrócił się do zebranych, nawołując do gromkiego wzięcia udziału w pochodzie w dniu 1 maja.

W sympatycznych słowach powitał zebraną młodzież jeden z członków Komitetu dzielnicowego P. P. S.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

PRZEGLĄD PRASY.

Niefortunna obrona p. Skrzyńskiego. — Endeckie ofiarność i endeckie słuby. — „Dzień lewicy”. — Program Żydów. — „Wojna, która nas czeka”. — Marsz Piłsudski o parlamentarzmie i dyktaturze.

„Nowy Kurjer Polski”, organ p. Skrzyńskiego, poraż wiadomości który podejmuje obronę premiera kadłubowego, wywodząc, że p. Skrzyński zarówno jak p. Prezydent są konstytucyjnie zupełnie w porządku. Pismo to twierdzi, że p. Skrzyński mógłby się uprzeć i ustąpić, ale nie zlekceważył argumentów p. Prezydenta i „ustąpił jego naleganiom”.

Otóż sęk tkwi właśnie w tem, że p. Skrzyński wobec zobowiązań, jakie zaciągnął względem P. P. S., przy tworzeniu Rządu koalicyjnego i wobec radykalnej zmiany, jaka nastąpiła w Rządzie po ustąpieniu socjalistów, nie powinien był ustąpić naleganiom p. Prezydenta, lecz podać się do dymisji. Myśmę przesilenia nie rozpatrywali z punktu widzenia konstytucyjnego, lecz politycznego i żadne konstytucyjne „wyjaśnienia” nie usuną ze świata skandalu politycznego, jakim jest kadłub pod wodzą p. Skrzyńskiego.

A kadłub ten, który miał pono tylko „przejsiowo” rządzić, pragnie usadowić się na dobre. Tak wynika ze słów Witosa, tak wygląda też z planów endecji i jej ministra Zdziechowskiego, który wybiera się na długotrwałą „sanację” Polski. „Dwugroszówka” dzieli też społeczeństwo na tych, co chcą „sanacji” i masza wobec tego chcieć p. Zdziechowskiego, i tych, co „świadomie lub nieświadomie” opierają się „sanacji” a la Zdziechowski i dlatego są wrogami Polski. Endecy oprócz monopolu na patryjotyzm przywłaszczyli sobie teraz monopol na „sanację” i mają czelność okłamywać naiwnych, że „zdziechowszczyzna” opiera się na ofiarności klas posiadających.

„Ale głupstwo jest wieczne, głupstwo nie może umierać” — prawdę tę zaświadczały wiece endeckie, na których „ślubuje się” przeciwstawić się energicznie walce klas(!). Na wiecach tych rozpała się nienawiść klasowa do ostatnich granic, całą swą polityką (endecja pogłębia walkę klasową i narodowościową do rozmiarów katastrofalnych a jednocześnie gardzi się o „harmonji” o przeciwstawieniu się walce klas...)

Środowe posiedzenie Sejmu nazywa p. Stroński „dniem lewicy”.

Na posiedzeniu tem, jak wiadomo, przyjęto budżet p. Zdziechowskiego na maj i czerwiec głosami kadłuba, przyjęto skandaliczną ustawę o cynkowniach Gieschego, szkodliwą dla Państwa, również głosami prawicy. A wszystko to razem nazywa się w arytmetyce p. Strońskiego „dniem lewicy”. Właściwiej byłoby to nazwać „dniem hanby prawicy”.

„Nasz Przegląd” zamieszcza artykuł pos. Hartiglasa, który można uważać jako wyznaczenie wiary politycznej burżuazji sjonistycznej. P. Hartiglas podaje własny program sanacji Polski, streszczający się w tem, że popiera on postulaty finansowo - gospodarcze burżuazji polskiej (precz z dania majątkową i monopolami państwowymi, przyczem p. H. monopolę nazywa „socjalizacją”), a wzamian domaga się od niej równouprawnienia polityczno - ekonomicznego dla Żydów.

Słuszność natomiast ma p. H., gdy wytyka burżuazji polskiej manjacki upór, z jakim zwalcza zdobycze społeczne robotników, oraz gdy twierdzi, że w razie „porozumienia” burżuazji polskiej z burżuazją innych narodowości, stosunki polityczne i parlamentarne uprościłyby się znacznie.

„Polska Zbrojna” pisze z okazji zawarcia układu sowiecko - niemieckiego:

„Wiecznie i zawsze mści się w Polsce ów bezładnie zakorzeniony brak najprymitywniejszego zrozumienia, że wojna, która nas czeka, nie będzie w niczem podobna do wojen, w jakich Polska kiedykolwiek walczyła...”

i zwalczą ostro te partie, które domagają się redukcji wydatków wojskowych i czasu służby w wojsku.

Oczywiście, jeśli kto — jak „Polska Zbrojna” — holduje militaryzmowi i jest przekonany że „wojna nas czeka”, ten musi głosić hasło zbrojenia się, choćby kraj załamał się pod ciężarem tych zbrojeń. Ale socjaliści, żądając ograniczenia wydatków na wojsko i skrócenia czasu służby w Polsce, walczą jednocześnie o stopniowe rozbrojenie na całym świecie, walczą przeciwko wojnie i nie wierzą, że już „wojna nas czeka”.

**

„Nowy Kurjer Polski” zamieszcza wywiad z marsz. Piłsudskim na temat kryzysu parlamentarnego i dyktatury.

Piłsudski stwierdził na wstępie, że przeżywamy kryzys parlamentarny w ostrzejszej formie, niż cała Europa. Chorobę parlamentaryzmu widzi maszałek w zaniku podziału między władzą wykonawczą a „sądzącą”:

„Trzeba oddzielić ściślej rząd, który musi

być odpowiedzialny, od prób nieodpowiedzialnego rządzenia. To zdaniem moim na długo wystarczyć może.

„Natomiast próby rządzenia zapomocą jakichś grup ludzkich, zapomocą dajmy na to 444 posłów i 111 senatorów prowadzą do niepożądanych celów”.

Przechodząc do sprawy dyktatury, marsz. Piłsudski starannie eliminuje swą osobę jako kandydata na dyktatora i na pytanie, czy nie zostałby dyktatorem, odpowiada żartobliwie, że jest to pytanie niekonstytucyjne, na które nie odpowie, bo nie chce siedzieć w kozie. W końcu oświadczył:

Cóż? — zagadnienie dyktatury stało się przedemną tyle razy...

Ja jednak twierdzą, że w ramach konstytucyjnych prace silnego rządu da się uskutecznić, tylko trzeba uczynić wszystko, by skończyć ze zlemi zwyczajami sejmowemi. Albowiem złe zwyczaje sejmowe są gorsze od złej konstytucji”.

B.

Jeszcze o p. intendencie...

O intendencie ze Szpitala Dzieciątka Jezus, Tomaszu Torczyńskim, napływają do Redakcji naszej coraz to nowe wiadomości, świadczące o najrozmaitszych jego nadużyciach służbowych. I tak, na ubiegły sezon zimowy p. intendenc przyjął do pracy w szpitalu Piotra Szymańskiego, którego żona pracuje w Teklinkach, majątku p. Torczyńskiego, i Józefa Szulima, protegowanego omawianego już faworyta p. intendenta — Szulimowskiego. Obaj zostali wpisani na listę palaczy sezonowych, jakkolwiek pierwszy z nich pracował tylko przez 4 tygodnie w tym charakterze, a drugi nawet ani dnia nie był palaczem. Intendent płaci im znacznie więcej, niż innym robotnikom — dlatego, że są to „jego” ludzie. Torczyński do tego stopnia dąży do zobowiązania sobie swoich zaufanych, że jakkolwiek inni pracownicy długoletni nie mogą otrzymać mieszkań, to jednakowoż Szulim otrzymał mieszkanie i zdołał się dostać na utrzymanie szpitalne. Zaznaczyć przytem należy, że w magistrackiej sekcji pośrednictwa pracy tysiące zarejestrowanych czekają od lat nieomal na posadę w Magistracie, a wymienieni robotnicy otrzymali pracę, chociaż nikt nigdzie o nich poprzednio nie wiedział.

Ta polityka Torczyńskiego otaczania się swoimi najzaufanymi jest w szpitalu ogólnie znana „tajemnicą”. Przedewszystkiem Torczyński zwrócił uwagę na odpowiedzialnie obsadzenie kuchni szpitalnej, która go bardzo interesuje ze względu na stwierdzone fakty, że Torczyński zaopatruje się w żywność w szpitalu. Z kuchni więc szpitalnej usunął Jana Gutę, Jana Chmielewskiego, siostrę Franciszkę, siostrę Magdaleny i Bronisławę Chojnacką, które to wszystkie osoby, a zwłaszcza ostatnia dużo będzie mogła powiedzieć o stosunkach Torczyńskiego do kuchni szpitalnej. Na miejsce usuniętych Torczyński przyjął bądź ludzi „swoich”, bądź pracowników dniówkowych, którzy, jako mogący być każdej chwili usunięci, muszą mu być ulegli i muszą milczeć.

Pewnego dnia Torczyński dał rozporządzenia, jakoby pod pozorem dania służbowych w suterynach pod budynkiem administracyjnym, jakoby pod pozorem dania służbie lepszych mieszkań. Lecz po zniszczeniu tych mieszkań przyszedł do przekonania, że nie warto dawać innych mieszkań robotnikom, więc kazał im powrócić i zamieszkać w tych lokalach, które znów doprowadzać musiał za miejskie pieniądze do pierwotnego stanu. Innego razu znów wysłał Torczyński w r. 1925 ludzi opłacanych przez Magistrat, a mianowicie Szulimowskiego i Piotra Rajnera, do siostry p. intendenta, zamieszkałej przy ul. Pięknej 28, celem posiania trawy i kwiatów,

porobienia klombów i t. p. w jej ogrodzie. Robotnicy ci byli tam czynni około tygodnia!

P. intendenc dla swoich wyłącznych celów, gdyż nic z tego nie idzie dla chorych ani też dla urzędników, korzystających z życia szpitalnego, kazał założyć w ogrodzie szpitalnym 60 okien inspektowych, obsługiwanych za pieniądze magistrackie. Niezależnie od inspektów posiada Torczyński do wyłącznych swoich potrzeb hodowlę grzybów wiosennych, która również zajmuje ogrodnika płaconego z kasy szpitalnej. Dla podlewania grzybów intendenc kazał na koszt Magistratu zaprowadzić specjalne dwa krany z wodą ciepłą i zimną, oraz zlew. Niedawno rozpoczęto podług widzimisię tego przedziwnego gospodarza budowę 40 nowych inspektów, podczas gdy przynależny do szpitala Dz. Jezus Zakład Położniczy przy ul. Starynkiewicza Nr. 3 domaga się wieszaków do wieszania ubrań chorych, które to ubrania zakład jest zmuszony z powodu braku wieszaków przenosić na schowanie do szpitala Dz. Jezus! Cóż czynić, skoro p. intendenc zatrudnił stolarzy, mających robić wieszaki i t. p., przy budowaniu nowych 40 okien inspektowych.

Torczyński wysłał ludzi do roboty na ul. Piękną 28, jak to znów ostatnio było, tymczasem za 5-ym pawilonem, gdzie się chorzy mają wygrzewać na słońcu, są ogromne doły, wielkie kupy gruzu, zgnitych i zapowietrzonych śmieci, wydających tam, gdzie powinna być czystość i higiena, cuchnącą woń.

Torczyński czerpie wciąż przykłady ze swojej „świetnej” przeszłości, gdzie między innymi narzucił się pracownikom szpitala swego czasu jako prezes ich kooperatywy — i jako taki wslawił się dobrym „geszeftem”, gdyż kupił dla tej kooperatywy większą ilość beczek zgnitych śledzi i zmuszał pracowników do kupna po kilka zgnitych śledzi, skoro kupowali cukier i mąkę, które to artykuły wówczas z ogromnym tylko trudem można było nabyć.

Gdy pracownicy robili trudności przy kupowaniu tych śledzi, Torczyński swoim sposobem zlikwidował kooperatywę, pomimo protestu pracowników.

Dobrze by było, gdyby tak Magistrat zechciał przejrzeć akta Torczyńskiego w Biurze dochodzeń dyscyplinarnych, Torczyński za pobieżnie z urzędnikiem w biurze, jeszcze za dawniejszych lat, zupełnie nie został ukarany, a w ostatnich latach za 3 kolejne przestępstwa dostał za każdym razem tylko napomnienie. Czyżby rzeczywiście miało być prawdziwe twierdzenie, dochodzące nas z kilku stron, że Tomasz Torczyński, posiadający tajemnice jednego z dygnitarzy magistrackich, jest przez niego brzońony za wszelką cenę?

N. P. R. i pogłębiło niezadowolenie wśród robotników na robotach kanalizacyjnych.

Również na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej wywołała burzę u zebranych na galerji odrzucenie wniosku, który miał na celu zmuszenie właścicieli nieruchomości do meldowania w Magistracie o wolnych mieszkaniach.

Ponieważ głód mieszkaniowy w Łodzi jest wielki, po odrzuceniu tego wniosku głosami prawicy a mianowicie Zw. L. N., Ch. D., ortodoksów i sjonistów, na galerji powstała wielka wrzawa, tak, że wice-przewodniczący, Dr. Garliński, był zmuszony przerwać posiedzenie Rady miejskiej. Uspokojenia zebranych podjął się Dr. Fichna, który z woźnymi udał się na galerję i po usilnym błaganu uspokoił zbuntowanych empeerowców i on już o stworzył ponownie posiedzenie Rady.

Na temże posiedzeniu Rada M. obradowała nad wnioskiem rozwiązania Rady M. W imieniu większości komisji przemawiał radny Motecki (N. P. R.), który... wychwalał działalność obecnej R. M. W imieniu mniejszości komisji przemawiał Rafał Kempner, który w sposób rzeczowy wykazał całą nieudolność i szkodliwość gospodarki obecnej Rady i Magistratu.

Wniosek zgłoszony przez radnych P. P. S., Niem. S. P. P. i Bund odrzucono głosami radnych N. P. R., Ch. D., Zw. L. N. i prawicy żydowskiej.

Tegoroczny obchód 1-go maja wywołał wielkie zainteresowanie wśród mas pracujących

W celu zorganizowania wspólnego obchodu został powołany specjalny komitet w skła-



JOTES

POSEŁ Ks. KACZYŃSKI (Ch. D.),



JOTES

POSEŁ RABIN LEWIN (Kolo żydowskie).

dzie przedstawicieli P. P. S., Niem. S. P. P. i Bundu, oraz Okręgowej Kom. Zw. Zaw. Trzy wspomniane partie wydały wspólną odezwę i plakat w sprawie obchodu 1-go maja.

Porządek pochodu został ustalony, między in. jak następuje: Na czele pochodu idą członkowie 3-eh O. K. R., za nimi więźniowie polityczni, następnie część dzielnic P. P. S. i Zw. Zaw., za nimi Niem. S. P. P. i Bund, koniec pochodu — reszta dzielnic PPS.

W sali Filharmonji o godz. 4 pp. odbędzie się Akademia, zwołana przez PPS.

A. S.

Łańcuch prasowy.

W dn. 29 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika” na Fundusz Prasowy następujący towarzysze i proszą znowu o wyznaczenie nast. towarzyszyów.

Frank z Worochty zł. 5. — wzywając tow. J. Markowską, tow. F. Hałucha, tow. F. Delmatę, tow. F. Morawskiego z Borysławia, tow. Kochańskiego (młodsze) ze Stanisławowa.

Tow. Ludwik Górski zł. 5. — wzywając tow. Henryka Polnego, tow. Władysława Maciejewskiego z Błonia.

Ob. Marja Dziekońska zł. 10, wzywając do złożenia po 5 zł. tow. Urbacha z Łodzi i tow. Napiórkowską z Łodzi.

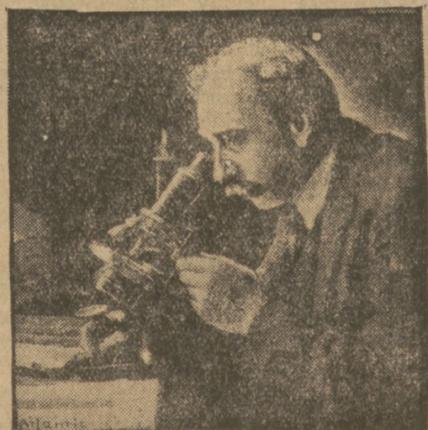
Tow. Karol Chęciński z Torunia zł. 5. — wzywając tow. J. Pola, Strzeleckiego i Twardowskiego z Torunia.

Tow. Tomasz Kwolek z Wólki zł. 5, wzywając tow. Stanisława Chojnackiego z Krakowa.

Fundusz bezrobocia w maju.

Dnia 29 kwietnia, na posiedzeniu komisji regulaminowo - budżetowej, upoważnionej przez zarząd główny Funduszu Bezrobocia, ustalono preliminarz budżetowy F. B. na m. maj w wysokości 7.852.350 zł.

Z tego na świadczenia ustawowe przewidziana jest (dla 70.000 bezrobotnych) suma 3.265.000 zł., na świadczenia zaś z doraznej akcji pomocy państwowej (dla przewidzianych 90.000) — 4.185.000 zł. Koszty administracyjne wnoszą 5,14 proc. W dochodach wkładki zakładów pracy za pracowników fizycznych prelimitowane są w kwocie 950.000 zł. Resztę stanowią: pozostałość z zeszłego miesiąca oraz dopłata skarbu państwa. Postanowiono również włączyć do omawianego preliminarza preliminarz akcji ustawowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Wpływy wkładek, łącznie z wpływami z m. marca i kwietnia, obliczone są na 350.000 zł. Świadczenia ustawowe określono w przybliżeniu na 80.000 zł. (dla 1000 bezrobotnych). Suma ta jest prowizoryczna, albowiem nie ustalono jeszcze ilu pracowników umysłowych będzie uprawnionych do korzystania z akcji F. B. Wszyscy, którzy nie będą uprawnieni do korzystania z zasiłków F. B., mają otrzymywać w dalszym ciągu zapomogi z funduszu doraznej akcji państwowej. (—)



PROF. GUYENET,

słynny badacz na uniwersytecie genewskim, który ostatnio dokonał kilku bardzo poważnych operacji gałki ocznej.

Konferencja w sprawach piekarzy.

W środę, 5 maja, w inspektoracie pracy I obwodu, odbędzie się konferencja, z udziałem przedstawicieli właścicieli piekarni i związków zawodowych pracowników piekarskich, w celu wyjaśnienia przyczyn wypowiedzenia umowy, obowiązującej w przemyśle piekarskim w Warszawie. (—)

Bezrobocie

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Na połączonych komisjach sejmowych Ochrony Pracy i Robót Publicznych omawiano wczoraj sprawę bezrobocia. P. kadłubowy minister Jankowski przedstawił sprawozdanie cyfrowe, z którego wynika co następuje: 24 kwietnia było zarejestrowanych bezrobotnych 328.000 (13 lutego 362.000). W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 6.600 głównie z powodu zatrudnienia pewnej liczby na robotach publicznych i pewnego ożywienia w przemyśle włókienniczym. Najwięcej bezrobotnych było włókienniczy: 46.800, potem idą górniczy: 39.600, metalowcy i hutnicy: 38.900, budowlanych 24.000, bezrobotnych pracowników umysłowych 23.700. Zasiłki otrzymywało 166.900. Z kolei p. wiceminister Rybczyński przedstawił akcję urządzania robót publicznych w miesiącu kwietniu. Rząd asygnował w tym miesiącu 2.000.000 zł. na pożyczki dla samorządów, prowadzących celowe roboty inwestycyjne, głównie ziemne. Nadto Warszawa, Łódź, Lwów i Kraków otrzymały większe pożyczki na sumę 900.000 zł. Najwięcej bezrobotnych zatrudniona Warszawa i Łódź. Na maj akcja będzie zwiększona, dzięki opłatom dodatkowym (poczta, kolej, spirytus) i użycia części funduszu zasiłkowego z Min. Pracy i Op. Sp. Rząd przewiduje dalsze zatrudnienie około 25.000 bezrobotnych.

Po tych sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: pos. Posacki, Treпка, Waszkiewicz, ks. Wójcicki, Schiper, tow. Dobrowolski, tow. Reger i p. Brzostowski. Wskazywano konieczność przyspieszenia tempa w akcji uruchomienia warsztatów pracy, popierania robót produkcyjnych i gospodarczo uzasadnionych oraz ożywienia ruchu budowlanego.

DROŻYZNA.

PODWYŻKA CEN TYTUNIU.

Zgodnie z rozporządzeniem Min. Zdziewchowskiego dyrekcja monopolu tytoniowego podniosła z dniem wczorajszym ceny wszystkich wyrobów tytoniowych przeciętnie od 20 do 30 proc.

Papierosy podrożały: Slinks z 10 na 12 gr. sztuka, Dames, Kairo z 9 na 11, Ariston z 7 i pół na 9, Pani z 7 na 8, Egipskie z 6 i pół na 7 i pół, Ergo z 5 na 6, Ferwor, Prezydent z 4 i pół na 5 i pół, Grand Prix z 4 na 5.

Tytunie Kir — z 8.80 na 10.60 zł. za 100 gr., Ksanti z 6.40 na 7.70, Macedoński z 5 na 6 zł. za 110 gramów.

Natychmiast po ogłoszeniu podwyżki detaliści tytoniowi powyciągali z ukrycia magazynowane systematycznie od tygodnia zapasy tytoniów i papierosów.

DROŻYZNA ROŚNIE.

Zgodnie z obliczeniami miejskiego urzędu statystycznego koszty żywności w ub. tygodniu w porównaniu z kosztami z tygodnia poprzedniego podniosły się znowu, tym razem o 1.10 procent.

Na podwyżkę wpłynęły ceny mąki, chleba i towarów kolonialnych.

Staraniem Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka, odegrany będzie dn. 9 maja, o godz. 12 w poł. w teatrze „Wodewil”, Nowy Świat 43, przez zespół artystów dramatycznych, dramat H. Hejmsmansa w tłumaczeniu Kasprowicza p. t.:

„NADZIEJA”.

Bilety, w cenie od 50 gr. do 2 zł., nabywać można w Robotniczym Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7, telef. 274-55, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, i u A. Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9.

LISTY Z ŁODZI

Łódź, dn. 28 kwietnia.

Znany zatarg Związków Zawodowych z inż. Skrzywanem a w rzeczywistości z Magistratem m. Łodzi w sprawie przyjmowania robotników na roboty kanalizacyjne nie został załatwiony, przeciwnie zatarg ten zaostriżył się. Z przyjętych na roboty kanalizacyjne ogółem 1200 robotników, tylko około 200 przyjęto z ramienia Związków Zaw.

Naczelnny inż. robót kanalizacyjnych p. Skrzywan postępuje po dyktatorsku wbrew żądaniom Zw. Zaw. i postanowieniom konferencji przedstawicieli Zw. Zaw., przedstawicieli Magistratu i p. Wojewody.

Obecnie sprawa tego zatargu wywołała wrzenie w szeregach Ch. D. i N. P. R.

Zatarg ten jest bardzo charakterystyczny. P. Skrzywan nie chce wykonać zleceń p. Wojewody i Magistratu. Ale Magistrat faktycznie toleruje postępowanie inż. Skrzywana, a do przedstawicieli robotników ci panowie mówią, że oni są niewinni, bo p. Skrzywan nie chce słuchać Magistratu.

Na ostatnim, czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej radny z Bundu, tow. Milman, zgłosił nagły wniosek podwyższenia płacy na robotach kanalizacyjnych z 3.60 zł. dziennie na 5.20 zł. Nagłość wniosku uchwalono głosami P. P. S., Niem. S. P. P. Bundu i N. P. R. Ale za odesłaniem tego wniosku do komisji, a więc schowaniem go pod sukno głosowali N. P. R., Ch. D. i Zw. L. N. Głosowanie N. P. R. za odesłaniem wniosku do komisji wywołało niezadowolenie na galerji u zebranych członków

Fabryka niezdolnych do służby wojskowej

13 DZIEŃ ROZPRAW.

Posiedzenie poranne rozpoczyna przemówienie obrońcy Stückgolda i Lejzerowicza, adw. Sterlinga. Dowodzi on błędnej kwalifikacji aktu oskarżenia w stosunku do swych klientów, których, zdaniem jego, nie można oskarżać o uszkodzenie ciała w znaczeniu chirurgicznym. Obaj oskarżeni starali się nie tyle o zwolnienie ze służby wojskowej, ile o czasowe odroczenie.

Adw. Bramson, obrońca osk. Luriego, dowodzi, że oskarżony Lurie nie jest tym, który powinien siedzieć na ławie oskarżonych za nielegalne zwalnianie się od służby wojskowej — lecz kto inny o podobnym nazwisku. Tamten nazywa się nie Lurie, lecz Lorie. Pan komisarz Suchenek popełnił mały błąd — za co nie może odpowiadać oskarżony, przeto obrońca prosi o jego uniewinnienie.

Adw. Lewin — w obronie osk. Pinczewskiego oświadczył, że sprawa jest wyjątkiem, bo „szedł on na rękę wymiarowi sprawiedliwości”, przysługując się do winy. Dowiódł tym „szlachetności i wzniosłości duszy”, czym zasługuje na specjalne

względy sądu. Obrońca prosi o taką karę, która mogłaby być zawieszona.

Adw. Wielikowski broni Grubego i Grünlanda, powołując się na szereg ustaw zagranicznych dowodzi, iż nie popełnili oni przestępstwa, bo nie dążyli do zwolnienia się z pełnego z wojska, tylko do odroczenia służby wojskowej. Ponieważ poprzednio obaj oskarżeni służyli już w wojsku, zdaniem obrońcy, „mają prawo do rehabilitacji”.

Adw. Margulis broni Ferdera, który, będąc istotnie chorym, zdobył sobie zwolnienie z wojska zupełnie zasłużenie.

Adw. Brunner broni Markuszowera, prosząc o jego uniewinnienie.

Adw. Eborowicz prosi o uniewinnienie Borowskiego.

Adw. Brokman z własnej inicjatywy zgłosił się jako obrońca z urzędu osk. Nizieckiego, prosząc o jego uniewinnienie.

Dzisiaj dalszy ciąg sprawy. Wyrok zapadnie późno w nocy lub jutro.

L. K.

Proces o szpiegostwo

3-CI DZIEŃ ROZPRAW.

Wczoraj w dalszym ciągu rozprawy toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Dotychczas trwa jeszcze przesłuchiwanie świadków, dających zeznania dotyczące okoliczności sprawy oraz charakterystyki i życia oskarżonych.

W pierwszym i drugim dniu procesu przesłuchano głównie przedstawicieli policji i II oddziału sztabu generalnego, a mianowicie: Tadeusza Prus-

Strowskiego, kp. Kucharskiego, Wł. Kujawskiego, Stan. Sztymelskiego, szofera Szejnera, majora II oddz. J. Grudzińskiego, insp. pol. Kaweckiego, por. Jana Zakrzewskiego, Witolda Miłosza, Stanisława Pawłowskiego, dalej — wojewodę Łódzkiego Darowskiego, Danzigera, Bidermana i por. Bukatę.

Wczoraj zbadano jeszcze św. Medarda Downarowicza, plk. Stawka, Kruk-Strzeleckiego i Birnbauma.

Sąd na końcu posiedzenia powziął decyzję o zamknięciu drzwi na przeciąg całej rozprawy.

L. K.

Huliganeria faszystowska PRZY ROBOCIE.

NAPAŚĆ REAKCYJNYCH AKADEMİKÓW NA SOCJALISTÓW NA WIECU W FILHARMONJI.

Na dzień wczorajszy t. zw. Miejskowy Komitet Akademicki, będący ekspozyturą wszelkiego rodzaju reakcyjnych, faszystowskich, monarchistycznych organizacji i korporacji studenckich zwołał do sali Filharmonji wiec akademicki. Wiec ten, zwołany pod hasłem rzekomej „walki z niebezpieczeństwem komunistycznym”, miał na celu przez rozbudzenie najniższych instynktów nieświadomionej prawicowej młodzieży akademickiej — podreperowanie mocno nadwyróżonych w związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie wyższych uczelni (wybory do Bratniaków, na Uniwersytecie i Politechnice) wpływów wszechpolaków, odrodzeniowców i korporantów, wśród studentów.

To też wiec pod pokrywką zwalczania komunistów stał się terenem nieprzebierających w środkach i demagogicznych napaści na cały obóz demokratyczny, na socjalistów i na święto 1 Maja. Najspokojniejszy mówca ze strony organizatorów wiecu Rembieliński dowodził, „że gdy narodowi (czytaj endekom) niewygodna będzie demokracja — to ją obali i zaprowadzi dyktaturę”. Zupełnie tak samo jak bolszewicy. A już znany warchoł i demagog Kaczorowski i Rabski wprost jawnie podniekali i prowokowali przeciwko tym wszystkim, którzy nie stoją pod sztandarem Chjenu.

Ob. Zagórskiemu, który imieniem organizacji postępowych i ludowych składał deklaracje, że organizacje te na wiec nie przybyły i nie uznają go, protestując przeciwko metodom prawicy — mówić nie pozwolono, tak, że z trudem odczytał oświadczenie. Postępowanie centrowego odłamu młodzieży, który tchórzliwie na wiec nie przybył, składając cały ciężar walki z reakcją na barki socjalistów — wzbudził wśród ogółu akademickiego wielki niesmak.

Akademicy socjaliści stanowali na wiecu znaczną, acz poważną mniejszość. I nic dziwnego, wiec był urządzony o godz. 1-ej, gdy nasi towarzysze pracują, a gdy czas mają tylko nie robiący panicyzmu korporacji. Na wiec wpuszczano wyłącznie za legitymacjami bratniackimi.

Korporanci zmobilizowali się specjalnie, ba nawet nie mając zaufania, czy ich własne bojówki wystarczą do stłumienia głosów opozycji, sprowadzili bojówkę ze „Straży Narodowej”. Bojówka ta, jak również szereg korporantów byli uzbrojeni w kastety. Przy wejściu na salę wszystkim nieznanym, lub lewicowcom odbierano laski, pozostawiając je natomiast bojówkarzom i korporantom.

Już podczas drugiego przemówienia, ob. Zagórskiego, korporanci i prawicowe bojówki poczęły otaczać grupę socjalistyczną i prowokować drobniejsze bójki, krzyki i awantury. Padły okrzyki „Niech żyje faszyzm, precz z lewicą, precz z socjalizmem, niech żyje monarchja”. Towarzysze nasi odpowiadali wręcz przeciwnymi okrzykami. Bijatyki powtarzały się coraz częściej, gdyż mówcy podburzali tłum. Korporanci udali się do szatni, skąd zabrali niemal wszystkie pozostawione tam laski, swoje i cudze. Nasi towarzysze zapisałi się do głosu. Gdy jednak skończył ostatni referent i głos z kolei przynadłał tow. Garlickiemu,

prezydium wbrew danym uprzednio obietnicom nie udzieliło mu głosu. Przeciwno gwałceniu wolności słowa i niebywałym wprost metodom niedopuszczania do głosu zaproteutował tow. Dubois. Tłuszcza endeczka poczęła syczeć, nie dając przemawiać naszemu towarzyszowi, również prezydium wbrew zwyczajom parlamentarnym nie udzieliło mu głosu w sprawie formalnej. Te metody faszystowskie wywołały oburzenie wśród socjalistów. Wrzawa się potęgowała. Bojówki poczęły wszczynać awantury. Żądamy wolności słowa — precz z faszyzmem padły zewsząd okrzyki. Wreszcie towarzysze nasi widząc, że nie można się spodziewać, by rozwścieczona tłuszcza dopuściła naszych przedstawicieli do głosu poczęli śpiewać „Czerwonego”. W odpowiedzi na to korporanci i bojówki z laskami i kastetami rzucili się na naszych towarzyszy. Wszczęła się długa półgodzinna, zacęta bójka, gdyż towarzysze nasi, mimo że byli w mniejszości i byli nieuzbrojeni — bronili się dzielnie przed bestjałskimi napaściami kilka razy liczniejszych przeciwników i kilkakrotnie ich odparli. Rozgrywały się sceny, świadczące o bestjałstwie i zwyrodnieniu pravicowych zbirów. Nie oszczędzano kobiet. Bito i kopano przewróconych na ziemię, depcząc po nich. Stosowano metodę napadania na pojedynczych ludzi, bojąc się napadać na zwartą grupę socjalistyczną. Jednego z towarzyszy uderzono kolbą rewolweru, wielu kastetami i laskami. Rozwścieczeni korporanci skalkali z wysokiej estrady na głowy walczących, połamano krzesła.

Tow. Jabłońskiego raniono zresztą b. lekko w rękę. Jednemu z tow. przecięto policzek kastetem. Przybyłe Pogotowie opatrzyło tow. tow. Leśniewskiego (rana cięta, tłuczona czoła i różne obrażenia), Rutkiewicz (rana tłuczona nosa i wielki guz na głowie, oraz ogólne poturbowanie), Gałązkę (nadmęczenie stawu łokciowego). Poza to rannych było kilku akademików m. in. tow. Obarńskiemu przetrącono nogę i rozbito czoło.

Mimo tych wściekłych ataków, towarzysze nasi zgrupowawszy się w końcu sali odparli napaść, piętnując w ostrych słowach faszystowskie metody pravicowców. Ze śpiewem „Czerwonego” i „O cześć wam panowie magnaci” wyszli nasi tow. przed Filharmonję i tam czas jakiś manifestowali na rzecz Socjalizmu, demokracji i PPS., śpiewając rewolucyjne pieśni.

Endecy z przyległościami uformowali pochód i poszli pod grób Nieznanego Żołnierza. Policja podczas zajęć zachowywała się biernie, bojąc się narazić bojówce endeckiej.

Piętnujemy niesłychane metody stosowane przez faszystów akademickich, dla których wolność słowa i demokracja jest czymś frazesem, a terór i kastet — ideałem.

Cztery Bratnie Pomoce do których zwrócili się organizatorzy z propozycją wzięcia udziału w wiecu, słusznie odpowiedziały odmownie, potępiając tego rodzaju prowokacyjne wiece.

**

**

Napiętnować należy nieczne fałszywe „Rzeczypospolitej”, która w wczorajszym dodatku nocnym pisze, że opozycja wznosiła okrzyki „Precz z Polską” i która bezczelnie nazywa naszych towarzyszy komunistami. Jest to pogardy godne kłamstwo.

CURIOSA.

P. o. Komisarza Rządu w Warszawie ogłosił wczoraj nast. komunikat:

(PAT). W ostatnich dniach ukazała się znaczna ilość odezw i plakatów różnych organizacji politycznych i społecznych, które, przejęte troską o dobro ojczyzny, wzywają społeczeństwo do udzielania czynnej pomocy władzom przy tłumieniu ewentualnych występów żywiołów wyrotowych. Odezwy te szerzą wśród szerokich mas zgola zbędny niepokój.

Komisarz rządu na m. st. Warszawę stwierdza, że władze państwowe posiadają wystarczające środki, ażeby nie dopuścić do jakichkolwiek ekscesów i że społeczeństwo okazać może najwydatniejszą pomoc władzom państwowym przez zachowanie zupełnego spokoju i równowagi.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że wszelkie pochody działających legalnie organizacji politycznych i społecznych odbywać się mogą po uzyskaniu zgody komisarza rządu na m. st. Warszawę.

P. o. komisarza Rządu p. Tuchowski odezwał się dopiero wtedy, gdy mu Min. Spraw Wewn. zwrócił uwagę na to, co wyprawiają faszyci Uczynił to jednak w ten sposób, że... wyraża sympatię dla autorów odezw, siejących niepokój i wogóle całą sprawę przekreśla. Albowiem właśnie faszyci grożą w swoich odezwach ekscesami 1-go maja, a p. Tuchowski tłumaczy ich, że chcą współdziałać przy niedopuszczaniu ekscesów!

Na politykę p. Tuchowskiego zwrócimy najbaczniejszą uwagę...

Kiedy p. St. Grabski domaga się wyjaśnienia kiedy nie domaga się...

P. Min. Grabski zażądał „wyjaśnienia”, na jakiej podstawie T. U. R. prowadzi kursy samokształcenia, kroju i szycia i Ogniska dziecięce na Kresach. Naśladująca nas Macierz Szkolna (siedziba miejscowych endeków), prowadzi analogiczne kursy w pow. łuninieckim, w samym zaś Łunińcu Macierz prowadzi kursy kroju i szycia, oczywiście przy znikomej ilości słuchaczy, pod kierownictwem Zakrzewskiej, i kursy introligatorskie dla chłopców. Tych placówek, p. Min. Grabski nie rusza, nie ma do nich pretensji i nie żąda od nich „wyjaśnienia”. Placówki te cieszą się poparciem policji państwowej (kursy introligatorskie) i kleru całej diecezji. Specjalną pieczołowitością pani Zakrzewska, znana bigotka w Łunińcu, otoczyła wraz z klerem „zabłakane duszyczki” (słuchaczki kursów kroju i szycia) i po jednej wysłała na pokutę i umartwienie do klasztoru. W ostatnich tygodniach trzy słuchaczki odesłano do zakonu. Oto obłuda „endeczkiej oświaty”.

Kresowiak.

Protest przeciwko endeckiemu Ministrowi Oświaty.

Antykonstytucyjne zarządzenie Min. Oświaty p. Grabskiego, nakładające na rodziców opłaty za dzieci, uczące się w gimnazjach państwowych, wywołało zrozumiały protest wśród warstw robotniczych i urzędniczych na kresach.

P. Minister konsekwentnie wykonywa plany reakcji polskiej, aby klasę pracującą odsunąć jak najdalej od światła wiedzy, uniemożliwiając jej kształcenie swoich dzieci. W gimnazjum państwowym na kresach w Łunińcu na przeszło 300 uczniów zwolniono od opłaty zaledwie 10%, pozostałym 90% zagrożono wydaleniem z gimnazjum, o ile ich rodzice do dnia 30 maja nie złożą za nich opłat szkolnych. Opłaty te wynoszą: a) 30 zł. za zniżenie przedmiotów szkolnych, b) 20 zł. taksy administracyjnej, c) 2 zł. za świadectwa szkolne, d) 12 zł. za maturę, — co czyni — razem od ucznia do klasy 7-jej 52 zł., w klasie zaś 8-jej 64 zł.

Dyrekcja tut. gimnazjum ściśle wypełnia okólniki pana Kuratora, ludzie dochodzą do rozpaczki.

To też na dzień 24 kwietnia zwołano tu do sali Domu Ludowego wiec rodzicielski. Salę wypełniono po brzegi. Na wiecu tym, po wysłuchaniu referatu posła tow. Wolickiego, uchwalono przesłać protestacyjny memoriał do Sejmu i Rządu przeciwko antykonstytucyjnemu nakładaniu opłat szkolnych w gimnazjach państwowych.

Jak to zarządzenie oburzyło do żywego opinie publiczną Kresów, niechaj świadczy fakt, że na protestacyjnym wiecu przeciwko endeckiemu Ministrowi Oświaty przewodniczył prezes Macierzy Szkolnej p. Borowski (endek), na sali zaś przeważała ludność pravicowych obozów.

Głos w czasie dyskusji przeciwko wywodom tow. posła podniósł oczywiście miejscowy obszarnik i pewien student; obaj oni żądali płacenia za naukę. Rozśmieszyli oni całą salę, ponieważ student protestujący został właśnie usunięty z Uniwersytetu Warszawskiego... za niewniesienie opłaty — za studia.

Przy sposobności warto dorzucić kilka słów o porządkach w gimnazjum Łuninieckim. Dyrektor Barański rozpedził niewygodny dla siebie Komitet Rodzicielski, prawnie wybrany przez zebranie rodziców. Kazał on dalej zniszczyć i wyrzucić kałamarze szkolne, zakupione przez tenże Komitet. Obecnie każdy uczeń przynosi ze sobą do szkoły kałamarz z domu. Rada pedagogiczna nie zawiadamia rodziców o wszczętych dochodzeniach dyscyplinarnych przeciwko uczniom. Dyrektor Barański zajmuje uczniów więcej przedstawieniami, niż nauką, sam zaś nie pozwala uczniom chodzić na przedstawienia „Reduty” dla tego, iż teatr ten wystawia Żeromskiego. Przedstawienia, urządzone przez pana dyrektora, dają dość duże deficyty, ostatnie naprzykład aż 400 zł. Ciekawi jesteśmy z jakich funduszy deficyty te się pokrywa?

Kresowiak.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

POSIEDZENIE SENATU.

Dziś o godz. 11-ej rano odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym interpelacja Chjeno-piastowska w sprawie „szereżnna rozstroju w armji”, prowidzorem budżetowe, haniebna ustawa o cynku, wreszcie ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli.

Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Echo katastrofy lotniczej. Virtuti Militari.

Komisja obradowała wczoraj pod przewodnictwem pos. Maczyńskiego i w obecności gen. Romera oraz pułk. Borejszy, Macieszy i Petrzyckiego. Na porządku dziennym była dalsza rozprawa nad statutem orderu „Virtuti Militari”, jednak przed porządkiem dziennym zabrakł głos pułk. Borejszy, a udział wyjaśnić co do tragicznego wypadku lotniczego, jaki zdarzył się w ostatnich dniach na pogrzebie pułk. Serednickiego.

Pułk. Borejsza stwierdził, że jak dotychczas, dochodzenia wykazały, w wypadku nie było winy ani dowództwa, ani konstrukcji aparatów, a tylko albo zbytnia brawura ze strony jednego z lotników, albo jego stan nerwowy, który tak wielką rolę odgrywa w lotnictwie, a jest tak trudny do uchwycenia i skontrolowania w lotnictwie przez dowództwo. Wystarczy, zaznaczył pułk. Borejsza, pozornie drobna przykrość, ażeby system nerwowy lotnika stracił należyłą odporność.

Komisja przystąpiła z kolei do dalszych obrad nad ustawą o Virtuti Militari. Głosowanie nad artykułami 5 i 6, normującymi kwestję pensji, uzgodnionymi przez osobną podkomisję, odroczone do następnego posiedzenia i przystąpiono do art. 7, traktującego o zgromadzeniach kawalerów orderu. W rozprawie, jaka się następnie rozwinęła, przemawiali: pos. tow. Lieberman i tow. Pużak, wypowiadając się za demokratyczną organizacją zespołu i stając na stanowisku wybieralności kapituły. Sprawę organizacji przekazano podkomisji.

Z SENACKIEJ KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu komisji omawiano ustawę o popieraniu przemysłu cynkowego.

Referował sen. Popowski (ZLN.), który prosił o przyjęcie ustawy bez zmian w brzmieniu sejmowym.

Po dyskusji przyjęto ustawę bez zmian. Uzupełniono jedynie rezolucję Sejmu ustępem: „jak również dla interesów obrony Państwa”, przyczem we wszystkich wypadkach udzielania ulg rząd winien zapewnić stałość prowadzenia tych przedsiębiorstw w granicach podniesionej wydajności przy udziale fachowych sił krajowych, dla rozbudowy zaś winny być użyte materiały i wyroby krajowe.

Na popołudniowym posiedzeniu komisja przyjęła prowidzorem budżetowe na m. maj i czerwiec. Przeciwko prowidzorem przemawiał sen. Woźnicki (Wyzwolenie).

KRONIKA POLITYCZNA.

POSŁUCHANIA W BELWEDERZE.

Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na posłuchaniu przedstawicieli Naczelnej Rady Adwokackiej pp. adw. Konicę, sen. Bielawskiego, Jurkowskiego i Malec.

NOWY AMBASADOR FRANCUSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ NA ZMKU.

(PAT). Dnia 29 kwietnia o godz. 12-ej p. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku królewskim Jego Ekscelencję p. Juljusza Laroche, ambasadora Francji, który złożył swe listy uwierzytelniające. P. ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu p. St. Przędzickiego powożem p. Prezydenta. W następnych powozach jechali: gen. Dupont, szef francuskiej misji wojskowej, radca ambasady baron de Vaux, admirał Jolivet i inni.

Składając swe listy uwierzytelniające, J. E. p. Julusz Laroche wygłosił przemówienie, na które odpowiedział P. Prezydent Rzplitej.

P. Prezydent Rzplitej udzielił p. Ambasadorowi prywatnego posłuchania w swoim gabinecie.

U PREMIERA.

Prezes Rady Ministrów odbył dnia 29 b. m. naradę z przewodniczącym klubu Ch. D. pos. Chacisłkim, a następnie z Min. Spraw Wewn. p. Raczkiewiczem.

Zebranie Bratniej Pomocy S. U. W.

NOWY NAPAD FASZYSTÓW NA KOBIETĘ. — PRZYJĘCIE WNIOSKU, POTĘPIAJĄCEGO ZBÓJECKIE METODY.

Faszyści, podniesieni na duchu „zwyrodnieniem” na wiecu w Filharmonii, mimo to, że znaleźli się w mniejszości na wczorajszym zebraniu Bratniaka, usiłowali stosować i tu swe metody. Dwuch zdziwczalych młodzieńców, Kamieniecki i Olszewski Edw., pobili pięściami jedną z koleżanek. Oburzenie zebranych przeciwko gwałtom faszystów ogromne.

Awantury te nie pomogły prawicy, Stosunek głosów był następujący: 260 na 200 na korzyść lewicy.

Wniosek tow. Obarskiego, będący wyrazem protestu przeciwko zwyrodniałym metodom walki faszystów, które stosowano na wiecu akademickim w Filharmonii, po bezczelnym sprzeciwie „wszechpolaka” Mosdorfa, przyjęto znaczną większością.

Wniosek brzmiał: Walne zebranie Bratniej Pomocy studentów U. W. potępia stosowane przez członków organizacji prawicowych palarskie metody walki w stosunku do przeciwników ideowych, czego jaskrawym przejawem były zajęcia na wiecu w Filharmonii warszawskiej w dn. 29.IV, które to zajęcia godzą w wolność słowa i przekonań jednostki, poniżając godność akademika.

Po katastrofie lotniczej.

DOCHODZENIE.

Dochożenie w sprawie katastrofy lotniczej podczas pogrzebu pułk. Serednickiego prowadzone jest przez prokuraturę wojskową w dalszym ciągu. Śledztwo odbywa się zarówno na miejscu katastrofy — na Woli i Powązkach, jak również w szpitalu, a wreszcie na lotnisku Mokotowskim. Dochożenie zostanie ukończone przypuszczalnie dziś, wobec czego jutro należy oczekiwać przedstawienia wniosków przez prokuratora wojskowego płk. Karczmarską, dowódcę okręgu korpusu, gen. Malczewskiego. Od wniosków tych zależy, czy zostanie ktokolwiek pociągnięty do odpowiedzialności karnej w związku z katastrofą.

W stanie zdrowia szeregowca Szablewicza, który spadł wraz z aparatem ś. p. sierż. Bezeżyny, i znajdując się na kuracji w szpitalu Ujazdowskim, nastąpiło znaczne polepszenie.

POGRZEB OFIAR.

Eksportacja zwłok poległych w czasie katastrofy lotników: sierż. pil. Brzozowy, oraz Gromadzkiego, odbyła się wczoraj o godz. 18 z kostnicy szpitala szkolnego wojskowej szkoły sanitarnego szpitala Ujazdowski.

Zwłoki zostały przewiezione do kościoła św. Krzyża.

Nabożeństwo i wyprowadzenie na wojskowy cmentarz Powązkowski nastąpi w tegoż kościoła dziś o godz. 10 i pół rano.

Uchwalenie budżetu we Francji

Paryż, 29 kwietnia. (PAT). Parlament przyjął ostatecznie budżet na rok 1926. Izba 393 głosami przeciwko 151, senat zaś — 272 głosami przeciwko 7.

W Rumunii dzień 1 Maja będzie legalnym świętem Pracy

Bukareszt, 29 kwietnia. (PAT). Dzień 1 maja będzie w tym roku legalnym świętem pracy.

Rokowania pokojowe w Maroku

Udżda, 29 kwietnia. (PAT). Jak się zdaje, doręczona przez Riffenów odpowiedź w sprawie ustroju autonomicznego terytorium Riffu, jest dla strony francusko-hiszpańskiej niezadowolająca.

Udżda, 29 kwietnia. (PAT.) Według ostatnich informacji, delegaci riffeńscy podobno odrzucili żądanie, ażeby Abd-el-Krim natychmiast usunął się z terytorium Riffu. Co się tyczy żądania, ażeby do Riffu udały się dwie komisje — francuska i hiszpańska — dla przeprowadzenia rozbrajania, to delegaci riffeńscy zgadzają się na to żądanie, natomiast nie zgadzają się ażeby tym komisjom towarzyszyły oddziały eskortujące. Wszystkie inne żądania francusko-hiszpańskiej delegacji riffeńskiej odrzuca.

Berliński „Vossische Zeitung” przynosi wiadomość o połączeniu się związków pravicowych w jednym związku, noszącym miano Zjednoczenia związków nacjonalistycznych. Związek ten obejmuje wszystkie organizacje pravicowe i ma za zadanie wyszkolenie wojskowe członków.

Prezydent Francji Doumargue przyjął zaproszenie króla angielskiego Jerzego do odwiedzenia Londynu w miesiącu czerwcu.

Zakaz sprzedaży alkoholu

(PAT.) Komisarz Rządu na m. st. Warszawę wydał następujące rozporządzenie:

Na podstawie art. 2 p. 6 i 8-go Rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1919 r. i art. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1926 r. i ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych, zarządzam co następuje:

1) Celem utrzymania porządku i spokoju publicznego, zakazuje się sprzedaży oraz wyszynku napojów alkoholowych wszelkich rodzajów w obrębie m. st. Warszawy w okresie od 30 kwietnia godz. 15 (3-a po południu) do 4 maja 1926 r. g. 10.

2) Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia, o ile czyn ich nie podlega surowej karze, w myśl obowiązujących ustaw karnych, ulegną na zasadzie art. 8 powołanej ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. w trybie administracyjnym karze grzywny do złotych 200 lub aresztu do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia — grzywnie do zł. 1000 lub aresztowi do 3 miesięcy. Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone jednocześnie, nadto może być orzeczona cofnięcie koncesji na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

STRAJK LEKARZY ŁÓDZKIEJ KASY CHORYCH.

Z Łodzi donoszą: W środę wieczorem odbyło się posiedzenie Zw. lekarzy łódzkich, na którym po północy zapadła uchwała, odrzucająca propozycję Kasy Chorych w sprawie redukcji lekarzy kasowych.

Uchwała zapowiada strajk lekarzy z dn. 1 maja.

ZJAZD ROB. ROLNYCH W RYPINIE.

(Kor. własna)

Dn. 25 kwietnia odbył się w Rypinie ogromny pod względem liczby uczestników zjazd robotników rolnych. Obecnych było około 400 delegatów i gości. Referowali tow. Niedziałkowski, Babik, Kawalec i Wesółski.

Jednymyślnie uchwalono rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie Z. P. P. S. a zwłaszcza tow. posłowi M. Niedziałkowskiemu, za działalność w obronie sprawy robotniczej.

Popołudniu tow. Niedziałkowski odbył konferencję z przedstawicielami miejscowych bezrobotnych, których mamy ogółem w Rypinie około 200.

Zw. Zaw. Rob. Rol. w powiecie uczynił ostatnimi czasy znaczne postępy. Zw. chadecki upadł niemal zupełnie. O komunistach nie słychać, pewną propagandę, jak dotąd — bez powodzenia prowadzi Niez. Partja Chłopska pod wodzą p. Melle-ry, osobistości bardzo dwuznacznej, podejrzanej o zanadto przyjazne stosunki z władzami niemieckimi za czasów okupacji.

Stary Rypiniak.

ZE SKIERNIEWIC.

Dnia 25 b. m. o godzinie 1-ej popołudniu, staraniem miejscowego Komitetu Rob. P. P. S., pod przewodnictwem tow. Szyllera odbył się wiec. Przemawiał tow. poseł Pragier, który w rzeczowej swej mowie obrazował całokształt obecnej sytuacji politycznej.

Zebrań, w liczbie około 400 osób, z zadowaniem wysłuchali wywodów mówcy, wyrażając wielkie oburzenie na politykę pravicową, w szczególności zaś na politykę skarbową ministra Zdziechowskiego.

Po wiecu zebrani rozeszli się wznosząc okrzyki na cześć PPS. i 1-go Maja.

Wściekły pies na ulicach Warszawy.

POKASAŁ LUDZI I KONIE.

Nocy ubiegłej, około godz. 1 w śródmieściu Warszawy, ukazał się wściekły pies, szary w czarne łaty, kundel lub chłopski owczarek. Wściekły pies miał obrożę z kawałkiem oberwanego łańcucha. Uciekał ul. Marszałkowską od strony placu Zbawiciela. Wspólną, pl. Trzech Krzyży, Bracką i Chmielną do Nowego Świata.

Po drodze pies ukąsił w nogę i porwał ubranie na Stanisławie Śliwińskiej (Czerniakowska Nr. 212) oraz pokaleczył konie, należące do dorozkarczy: Michała Saniewskiego (Przykopywa 23), Jana Turka (Lazienkowska 16) i Stanisława Dominowskiego (Czerniakowska 142). Za wściekłym psem policja zarządziła pościg. Na Nowym Świecie, przed domem Nr. 33, psa dogonił dorozka przodownik XIII komisariatu Sztamler, który kilkoma wystrzałami z rewolweru zastrzelił go. Istnieje przypuszczenie, że oprócz wspomnianej kobiety i koni zostały pokaleczeni i inni przechodnie, którzy winni natychmiast zawiadomić policję lub Urząd Zdrowia.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

Warszawski Wydział Kobiecej PPS. Zebranie Wydziału odbędzie się dziś o g. 7 w. w lokalu przy ul. Leszno 53. Obecność obowiązkowa.

We wczorajszym numerze „Robotnika” mylnie wydrukowano, że zebranie odbędzie się w czwartek.

W piątek dn. 30 b. m.

Dzielnica Praska im. Stefana Okrzei. W piątek 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się odsłonięcie sztandaru dzielnicy. Komitet dzielnicy prosi wszystkie dzielnice oraz klasowe związki zawodowe o przysłanie na tę uroczystość swych delegatów

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy (Solec 68) odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jerozolima. O godz. 7 wiecz., Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy Jerozolimskiej Powązki. O godz. 7 wiecz., Okopowa 30 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 7 w lokalu dz. Wola-Czyste (Wolska 44) zebranie Koła. Czerniaków. O godz. 7 wiecz. Solec 67 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Zgubiony woreczek w dn. 29.IV w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskie 6 uprasza się sz. znalazcę o zwrot do Sekretariatu OKR (Al. Jerozolimskie 6 m. 4).

Ruch zawodowy.

Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce. W sobotę dn. 1 maja o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego. Sprawy ważne przedzadawowe. Stawiennictwo wszystkich członków Zarządu Głównego obowiązkowe.

Ruch kult.-oświatowy

Organ. Mi. TUR. Koło „Wola”. Wzywa się wszystkich członków Koła do przybycia do lokalu Koła dn. 1 maja o godz. 8.30 rano.

Zw. Niez. Młodz. Socjalistycznej. Zarząd Śródm. Warsz. wzywa wszystkich członków pod rygorem organizacyjnym do przybycia w dn. 1-go maja o godz. 9.30 rano do lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

Członkowie Milicji Z. N. M. S. wzywa się do przybycia o godz. 9-ej rano, punktualnie, lokal O. K. R.

Egzekutywy wszystkich wyższych uczelni wzywa się do zgłoszenia jutro, godz. 9 — 11 rano, lokal O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, celem otrzymania odezw 1-szo majowej.

„O CZEM SIĘ NIE MYŚLI”

(kino „Palace”).

Jest to jeden z najbardziej interesujących i najgłębiej ujętych dramatów obyczajowych, jaki oglądaliśmy na ekranach warszawskich. Wytwórnia „Slinks” istotnie staje już wyraźnie na światowym poziomie artystycznym. Z taką grą, z taką reżyserją, z takimi zdjęciami możemy śmiało spojrzeć światu w oczy. Pomysłowy scenariusz trzymawidza w nieustannym napięciu, znakomita gra filarów scen polskich fascynuje i porywa. Jubileuszowa kreacja Węgrzyna, debiut w większej roli Modzelewskiej, Syma i Szwarca, reżyserja i zdjęcia stwarzają film, którego nie wolno nie obejrzeć.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedu. za 1—970
Franki francuskie za 100—32.07
Funtys angielskie za 1—47.27
Florenty holend. za 100—390.9
Kor. czesko-słow. za 100—28.81
Franki szwajcar. za 100—188.80
Korony austriackie za 100—137.15
Liry włoskie za 100—39.10

Obrót ogólny przewyższał 100.000 dolarów. Słabsze dewizy na Paryż i Zurych, mocniejsza dewiza na Wiedeń. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 10.25 — 10.26. Rubel złoty 5.39 i pół—5.40.

Pokwitowania.

Na Robotn. Wydz. Wych. Dziecka. Drukarnia, redakcja i administracja „Robotnika” zł 48.85.

Krytyczna sytuacja w angielskim przemyśle węglowym.

Londyn, 29 kwietnia. (PAT). Sytuacja w kryzysie węglowym uważana jest za nader krytyczną w związku z zawieszeniem subsydjów z dniem 1 maja r. b. Mimo to istnieją jeszcze nadzieje na pomyślne rozwiązanie sprawy. Dziś rano odbyło się posiedzenie federacji górników.

Londyn, 29 kwietnia. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego trwały rokowania stron z udziałem premiera lub oddzielne narady przedstawicieli górników i przemysłowców węglowych. Komunikują, że przemysłowcy poczynili górnikom nowe propozycje, oparte na zasadzie 8-godzinnego dnia pracy. Mówi się tam, że przy ustaleniu 8-mio zamiast 7-io godzinnego dnia, przyjętego w starym porozumieniu, minimum płac zosta-

nie podniesione. Jednakże górnicy opierają się wszelkim zmianom dotychczasowej długości dnia pracy i podtrzymywani są pod tym względem przez kongres Trade Unionów. W ciągu dnia egzekutywy wszystkich Trade Unionów, stowarzyszonych w kongresie, odbyły szereg narad nad wytworzoną sytuacją. Były sekretarz stanu spraw kolonij, Thomas wystąpił w wnioskiem, żądającym poparcia stanowiska komisji przemysłowej kongresu, zabiegającej o osiągnięcie porozumienia i skłaniającej się ku kontynuowaniu rozpoczętych rokowań. Wnioskodawca uzależnia jednak poparcie stanowiska komisji od niewprowadzania w czyn groźby lokautu, zapowiedzianego przez przemysłowców.

Prasa angielska o traktacie sowiecko-niemieckim.

Londyn, 29 kwietnia. (PAT). Wszystkie większe pisma zamieszczają artykuły o traktacie sowiecko-niemieckim. Dzienniki liberalne zaznaczają, iż traktat nie pociągnie żadnych następstw. Natomiast prasa konserwatywna usposobiona jest wobec traktatu sceptycznie. „Times”, wspominając fakt odroczenia sprawy wejścia Niemiec do Ligi do sesji wrześniowej, pisze: „Niemcy zawarły tymczasem traktat przyjaźni z rządem sowieckim, co wyraźnie zmieniło ogólną sytuację polityczną, wobec której znalazła się Rada Ligi w marcu bieżącego roku. Zawarcie takiego traktatu nie jest samo przez się powodem koniecznym do robienia Niemcom wymówek; wolno naturalnie zawierać Niemcom traktaty z kimkolwiek chcą, z tem zastrzeżeniem, że traktaty te nie będą się sprzeciwiały zobowiązaniom, poprzednio przez to państwo zaciągniętym”. Można przyjąć zapewnienie, — pisze „Times” — że nie dołączono do nowego traktatu żadnych tajnych klauzul, ale czas chyba, aby rząd Rzeszy otwarcie oświadczył, czy traktat z Rapallo zawierał zobowiązania polityczne, nie znajdujące się w ogłoszonym tekście; bez takiego wyjaśnienia art. 1 traktatu berlińskiego pozostaje niezrozumiałym.

Redaktor dyplomatyczny „Daily Telegraph” jest zdania, że przedsięwzięcie przez rząd angiel-

ski kroków dyplomatycznych z powodu zawarcia traktatu sowiecko-niemieckiego nie jest prawdopodobne, aczkolwiek może się odbyć wymiana zdań z innymi uczestnikami konferencji locarneńskiej. Może także i Berlin będzie zaproszony o wyjaśnienie niejasnych punktów traktatu. Autor artykułu proponuje zadać rządowi Rzeszy dwa nowe pytania: 1) czy gdyby orzeczenie sądu arbitrażowego sowiecko-niemieckiego sprzeciwiało się orzeczeniu Ligi, Niemcy usłuchałyby orzeczenia Ligi? 2) podobnie, gdyby orzeczenie arbitrażowe, wydane na podstawie polsko-niemieckiego traktatu arbitrażowego, włączonego do paktu locarneńskiego, sprzeciwiało się orzeczeniu sowiecko-niemieckiego sądu arbitrażowego, które z tych orzeczeń Niemcy będą uważać za obowiązujące dla siebie?

„Morning Post”, zmieniając nagle ton, zmniejsza znaczenie traktatu, twierdząc, że mało się on różni od traktatów, zawieranych między członkami Ligi Narodów.

Dwa główne pisma liberalne „Westminster Gazette” i „Manchester Guardian” przypominają ponownie, że odpowiedzialność za traktat berliński ciąży na tych, którzy nie dopuścili Niemiec do Ligi Narodów. Dzienniki te uważają, że Niemcy nie popełniły nic niesłusznego

niemiecko-sowieckim

stronne systemy sojuszków gwarantują równowagę sił. Bezwątpienia otwiera się tu dla polityki europejskiej nowe źródło niebezpieczeństwa. Narazie nie istnieje tego rodzaju niebezpieczeństwo. Minister Stresemann w nocie do Krestinskiego oświadczył, że Niemcy będą przestrzegały lojalnie swoich zobowiązań względem Ligi Narodów.

Do obowiązków tych należałoby, aby Niemcy, jako członek Ligi Narodów, broniły Polski przed ewentualnym napadem ze strony Rosji. Niemiecko-rosyjski pakt nie może nigdy nabrać charakteru sojuszu, skierowanego przeciw Polsce, o ile Niemcy będą lojalnie wypełniały swoje zobowiązania względem Ligi Narodów, a w tym kierunku socjalna demokracja zdecydowana jest działać.

dla b. panujących w Niemczech

Przesilenie rządowe na Łotwie.

OBALENIE RZĄDU PRAWICOWEGO. Ryga, 29 kwietnia. (PAT). Parlament odrzucił wczoraj 49 głosami przeciwko 45 przedłożenie budżetowe. Rząd podał się niezwłocznie do dymisji.

Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich, która miała wyjechać do Polski dnia 3 maja b. r., została odłożona do końca maja b. r.

O wywłaszczenie rodzin b. panujących w Niemczech

Berlin, 29 kwietnia. (PAT). Frakcja demokratyczna Reichstagu postanowiła na wypadek odrzucenia swego wniosku, dotyczącego wyplacenia przez kraje związkowe rodzinom b. panujących pewnych sum na utrzymanie, głosować przeciw wywłaszczeniu książąt.

Berlin, 29 kwietnia. (PAT). Gabinet Rzeszy odbył wczoraj wieczorem dłuższe posiedzenie, poświęcone omówieniu stanowiska stronnictw w kwestii odszkodowań

WYSTAWA Spożywczo-Hygieniczna

Trwająca od 18 b. m. na terenie Łobzowianki w Alejach Ujazdowskich Wystawa Spożywczo-Hygieniczna, nie tylko uwidoczniła bogactwo i samowystarczalność naszego przemysłu spożywczo-hygienicznego, ale winna w pierwszym rzędzie uświadomić o potrzebie higienicznego spożycia sfer pracujących, którym najczęściej nieuczciwy sprzedawca podsuwa towary lichy, zafalszowany, lub produkowany w opłakanych warunkach sanitarnych. Dobry produkt, przygotowany higienicznie nie powinien być przywilejem klas posiadających, ale docierać wszędzie, rugując tandetę i liżotę, szkodliwą dla zdrowia i sił sfer pracujących. Wystawa Spożywczo-Hygieniczna daje możność zapoznania się z polską wytwórczością spożywczo-hygieniczną i przyczynia się do popularyzacji hasła zdrowia społecznego. Na placu czynną jest orkiestra, radjofon i kino. Zbiorowe wycieczki od 30 osób korzystają z 50% zniżki biletów wejścia. Wycieczki należy zgłaszać na dzień przedtem w Zarządzie Wystawy.

„W dniu 1 maja na placu wystawy będzie prowadzona zbiórka na Uniwersytet Robotniczy”.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Polska w dniu wczorajszym znajdowała się w dalszym ciągu w obszarze wysokiego ciśnienia.

W Zakopanem było pochmurno, temperatura zrąna wynosiła 6°, najwyższa onegdaj 9°, najniższa z nocy 6°, padał deszcz. W Warszawie temperatura najwyższa wynosiła 15°, najniższa 6°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym; dalsze polepszenie się stanu pogody; opady możliwe jedynie na wschodzie kraju, poza tym zachmurzenia malejące, ciepło. Slabe wiatry miejscowe.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że poczynając od 1 maja do 14 maja r. b. włącznie pomiędzy Warszawą Gdańską i Modlinem kursować będzie nowa para pociągów podmiejskich, mianowicie: poc. Nr. 621, odchodzący z Dworca Gdańskiego w Warszawie o godz. 6 m. 30 do Jabłonny, przedłuża się do Modlina, dokąd przybędzie o godz. 7 m. 52, z powrotem poc. Nr. 622a z odesiściem z Modlina o godz. 8 m. 25 i przyjazdem na Dworzec Gdański w Warszawie o godz. 9 m. 43.

Jednocześnie od tegoż 1 maja kasują się pomiędzy Warszawą Gdańską i Modlinem pociągi podmiejskie: Nr. 633, odchodzący z Dworca Gdańskiego w Warszawie o godz. 9 m. 45 i poc. Nr. 634, przybywający na tenże Dworzec o godz. 12 m. 56.

O bezpieczeństwie publicznym przy sprzedaży benzyny. W związku ze wzrostem zapotrzebowania na benzynę, pojawili się różni doraźni handlarze tym łatwopalnym produktem, którzy dokonywają sprzedaży w warunkach nieodpowiadających zupełnie obecnym przepisom i mogą bardzo łatwo spowodować katastrofalny wybuch benzyny.

Wobec tego — komendant policji polecił wydać podwładnym funkcjonariuszom zarządzenia, w celu niedopuszczania do pokątnego handlu benzyną.

Pasporty ulgowe dla studjujących zagranicą. Min. Oświaty podaje do wiadomości, że podania w sprawie zaświadczeń na ulgowe pasporty zagraniczne w celu wyjazdu na studia, zjazdy i badania naukowe i artystyczne należy składać w Min. Oświaty (ul. Bagatela 12) wyłącznie w godzinach między 12 a 14. Podania, należycie umotywowane i poparte dokumentami, należy składać na kilka tygodni przed terminem wyjazdu, gdyż próśby o przyspieszenie spraw nie będą uwzględniane. Jednocześnie Min. zawiadamia, że poczynając od roku szkolnego 1926/27 studenci obywateli polscy, studjujący w uczelniach zagranicznych, będą mogli uzyskać od Min. Oświaty zaświadczenia na pasporty ulgowe celem ponownego wyjazdu zagranicę na studia, jedynie w tym wypadku, gdy przedstawiają zaświadczenie władzy szkolnej, stwierdzające, że istotnie studia odbywają. (PAT.).

Nowe wystawy w Zw. Zaw. Polskich Artystów Malarzy, Marszałkowska 69. W niedzielę, dn. 2 maja, o godz. 11 r., w lokalu Związku (Marszałkowska 69) nastąpi otwarcie wystaw zbiorowych prof. Stanisława Noakowskiego i Kazimierza Strzeżewskiego.

Czyja papierosnica złota? Inżynier Michał Kornatowski (Szopena 14) złożył w biurze ruchu kolejowego (Danilowiczowska Nr. 10) papierosnicę złotą z monogramami, którą znalazł przy myciu jego samochodu chłopiec, Marjan Deczkowski.

Czyja teczka? W biurze ruchu kolejowego przy ul. Danilowiczowskiej Nr. 10 znajduje się do odebrania teczka płócienna zawierająca różne nuty, pozostawiona w dorożce konnej Nr. 890 Bolesława Cybulskiego (Kowieńska Nr. 14) — przez jakiegoś pasażera wojskowego.

Czyje pieniądze? Do I komisariatu policji zgłosił się Julian Nowacki (Bugaj Nr. 19), który wyciął portfel znaleziony na pl. Zamkowym, zawierający 145 zł.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża. Walne Zgromadzenie delegatów, członków honorowych i dożywnych Pol. Czerw. Krzyża odbędzie się w dn. 30 kwietnia r. b. w sali T-wa Wiosłarskiego, ul. Foksal Nr. 19 (początek o godz. 11-ej rano).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Dzisiaj 2-gi odczyt „Koniec Chłopczy i Towarzysza”. Dziś w sali Tow. Higienicznego odbędzie się odczyt Leo Belmonta na temat „Koniec Chłopczy i Towarzysza” osnuty na tle słynnej trylogii powieściowej Margueritte'a.

Pozostałe bilety sprzedaje Chodowiecki, Kr.-Przedm. 9, wieczorem — kasa Tow. Higienicznego, Karowa 31.

Film i odczyt o budowie dróg. Dnia 1.V o g. 6 w Kole Inż. Łąd. (Politechnika aud. VI) p. prof. Nestorowicz będzie objaśniał film, ilustrujący budowę dróg: betonowych, asfaltowych, klinkierowych i z kostki.

Bilety przy wejściu.

Odczyt o przemyśle chemicznym. Dziś, dn. 30 b. m., o godz. 8 i pół, w wielkiej sali gmachu Stow. Techników (Czackiego Nr. 3/5) odbędzie się zbiórki odczyt p. t. „Stan i warunki przemysłu chemicznego”. a) Rys ogólny wygłosi p. E. Trepka, b) przemysł nieorganiczny — inż. Berger, c) przemysł organiczny — dyr. Pużański, d) przemysł chemiczno-farmaceutyczny — dr. Otolski, e) przemysł tłuszczowy — inż. Podraszko i f) sztuczne włókna i przetwory celulozowe — dr. Wiślicki.

WYCIECZKI.

Wycieczka do Torunia, Chełma, Świecia i Grudziądza. Wydział IX Oświaty i Kultury podaje do wiadomości, iż szczegółowy program tej wycieczki, organizowanej w dn. 2 i 3 maja, jest do przelżenia w Referacie Kultury (Senatorska 14, popr. oficyna, IV piętro, tel. 280-85) w godzinach biurowych. Poza to, w niedzielę 2 maja, odbędzie się wycieczka do stacji filtrów i do Zamku.

Wycieczki są dostępne dla wszystkich.

WYPADKI.

Nieszczęścia idą w parze. Emma Daniecka z Miedzyszyna, urzędniczka III urzędu skarbowego (Nowogrodzka Nr. 60) otrzymała w tych dniach wiadomość, iż w dn. 1 lipca r. b. zostanie zredukowana. Wczoraj około godz. 3 popoł. do pokoju Nr. 8 w wspomnianym urzędzie, gdzie chwilowo nikogo nie było, wszedł jakiś złodziej i skradł z wieszaka nowy żakiet kostiumowy wartości 100 zł., który Daniecka miała dopiero raz na sobie i za który jeszcze nie zapłaciła. Nadto złodziej skradł woreczek skórzany, lakierowany zawierający gotówkę, dowód osobisty, legitymację urzędniczą, bilet kolejowy i różne papiery na nazwisko okradzionej.

Zropaczona urzędniczka zwraca się do uczuć złodzieja, aby wszystkie dokumenty wrzucił do skrzynki pocztowej, gdyż tą drogą odzyska je z powrotem.

Kradzież w rzeźni miejskiej. Na terenie rzeźni miejskiej przy ul. Namiestnikowskiej Nr. 2 (dawny lokal fabryki „Wulkan”) robotnicy „Powszechnego Tow. Elektrycznego” (A. E. G.), po przyjeździe do pracy zauważyli, że zapomocą wybicia okna dostali się złodzieje do pakarni, skąd skradli materiał elektryczny oraz narzędzia monter-skie, wartości 80 zł.

Kradzież 800 dolarów. Sekretarzowi Ministerjum Spraw Zagranicznych, Janowi Gawrońskiemu (Al. Róż Nr. 10), podczas pobytu w Klubie tenisowym w Agrikoli przy ul. Myśliwickiej skradziono z kieszeni marynarki znajdującej się w garderobie 800 dolarów.

Samochód między tramwajami. Na rogu ul. Kruczej i Alei Jerozolimskich między dwa wagony tramwajowe linii „M” i Nr. 18 dostał się samochód prywatny prowadzony przez Stanisława Strasburgera (Kopernika 26), studenta. Samochód został doszczętnie rozbity, wskutek czego zabrano go na platformę. Wypadku z ludźmi nie było.

Tragedja matki. W domu Nr. 59 przy ul. Pańskiej znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej mające około 8 miesięcy życia. Przy dziecku widniała kartka treści następującej: „Do dobrych ludzi! Proszę umieścić dziecko w instytucji żydowskiej, ponieważ zmuszona jestem porzucić go z powodu głodu i ucieczki męża. Ma na imię Chana”. Dziecko przesłano do żydowskiego domu wychowawczego przy ul. Ogrodowej Nr. 27.

Samobójstwo. We wsi Jeziornie - Oborskiej gm. Skolimowie, pozbawiła się życia za pomocą otrucia się esencją octową 18-letnia Janina Tokajówna.

Zaginiona staruszka. 75-letnia Sabina Robakiewiczowa (Marymont) wyszła z domu dn. 27 b. m. i więcej nie powróciła.

Tragedja służącej. 18-letnia Stefanja Ożarowska (Nalewki Nr. 42), służąca usiłowała pozbawić się życia za pomocą otrucia się kwasem solnym. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł młodocianą desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha.

Wypadek samochodowy. Na ul. Marszałkowskiej przy zbiegu ul. Żorawiej samochód osobowy przejechał 40-letnią Marjanę Jaworską, wyrobnicę, mieszkankę gm. Szczawina. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie klatki piersiowej i przewiózł poszwankowaną do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ofiara rozbiórki soboru. Kierowca Tadeusz Lesser (Wierzbowa Nr. 2) stał ze swym samochodem przed domem Nr. 8 przy ul. Ossolińskich. Nagle z za parkanu zburzonego soboru padł odłamek muru i ugodził Lessera, raniąc go w lewą rękę. Jak się okazało odłamek został wyrwany z powodu wybuchu. Rannego opatrzył felczer prywatny. W sprawie tej sporządzono protokół w XII komisariacie.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Faust”. W sobotę „Rycerskość wieśniacza” i balety „Wesele na wsi” oraz „Divertissement fortepianowe”. W niedzielę wiecz. „Pan Twardowski”.

Teatr Narodowy. Dziś premiera „Ludzi tymczasowych” Z. Kaweckiego. W niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Grube ryby”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś poraz ostatni „Rewizor”. W sobotę „Róża”.

Teatr Letni. Dziś premiera krotkowi W. Rapańskiego p. t. „Papa się żeni”.

W niedzielę po poł. o godz. 4 po cenach znizowanych „Komedja wiarołomstwa”. W poniedziałek po poł. „Dar poranka”.

Teatr Polski. Codziennie „Wino, kobieta i dancing”.

W niedzielę o g. 3½ po poł. po cenach znizowanych „Dama kamelkowa”.

Teatr Mały. Dziś „Łatwiej przejść wielbłądowi”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

Teatr Niewiarowskiej. Dziś i jutro ostatnie przedstawienia „Lady Chic”. Ze względu na ciepłe dni wiosenne, początek przedstawienia o godz. 8 min. 30 wiecz.

Premiera „Cygańskiej Miłości” w Teatrze Niewiarowskiej. Dyrekcja Teatru Niewiarowskiej występuje w najbliższych dniach z premierą operetki Lehara „Cygańska Miłość”.

W niedzielę, dn. 2 maja, o godz. 12-ej w poł. przedstawienie dla dzieci, na którym odegrane zostaną: „Dzieciństwo księcia Józefa i Kościuszki” (Zaczarowane zwierciadło królowej) oraz „Woj-sko ołowiane”. W niedzielę i poniedziałek o godz. 4-ej popoł. „Gejsza”.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Figle złodziejskie”.

Dnia 2 i 3 maja o godz. 4 p.p. „Kontroler wagonów sypialnych”.

Ceny miejsc od 30 gr. do 2 zł. 50 gr.

Teatr im. Fredry. W piątek i sobotę „Lena”.

W niedzielę o godz. 12-ej „Jaś i Małgosia”.

Qui Pro Quo. Codziennie. Serwus Jarosy.

Teatr „Perskie Oko” premiera rewji majowej w 25 obrazach p. t. „Gdzie diabeł nie może”.

Teatr Olimpij. Codziennie „Jak mi nie do-brze”.

Teatr Eldorado. Dziś i codziennie nowowystawiona mozaika na zakończenie sezonu „Pożegnałna”.

Przedstawienie ulgowe w teatrze Wielkim. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej zawiadamia członków, iż w dniu 30 b. m. zamiast przedstawienia „Lohengrin” odbędzie się przedstawienie „Fausta”.

W niedzielę o g. 3½ po poł. po cenach znizowanych „Dama kamelkowa”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

W niedzielę o g. 4 po cenach znizowanych „Ładna historia”.

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace „Kobieta bez skazy”
Kino Filha „Nędzacy”
Kino Apollo „Pocudunek w ciemności i „O jedyną kobietę” — 15 aktów
Kino Stylowy „Ten, którego biją po twarzy”
Kino Wodewil „Pat i Palachon, jako boksa-szy”
Kino Światowid „Wróg kobiet” z Harold Gloydem.
Kino Nowy „L. Albertini, jako „Król apaszów” i O. Runicz, jako „Uwaga!” Razem 18 aktów.
Kino Pan „Wróg kobiet” z Harold Gloydem.
Kino Splendid „Sally” z Collen Moore.
Kino Sokół „Usta które każdy całował”
Kino Corso „Pomysłuszka” i „Dziadek mróz”.

ZE SPORTU.

Sztafety kolarskie na 3-go Maja.

Dowiadujemy się, że do Związku Polskich Towarzystw Kolarskich zgłoszone zostały 10 sztafet kolarskich, które przywiozą p. Prezydentowi Rzplitej pozdrowienia od związków i organizacji sportowych z prowincji. Sztafety pójdą: z Krakowa — 2 (jedna wojskowa) Poznań i Górny Śląsk — 1, Okręg łódzki najmniej 2, Radom — 1, Ciechanów — 1, Brześć na Bugiem 1 i Lwów — 1. Sztafety te przyjmować będzie p. Prezydent w Belwedrze o godz. między 18 i 20-tą.

Skład reprezentacji wojskowej na mecz z repr. Warszawy.

Jak się dowiadujemy skład reprezentacji garnizonu warszawskiego na mecz z cywilną reprezentacją stolicy w dniu 3 maja r. b. w Agrykoli o godz. 17 przedstawia się jak następuje: pchor. Łożyński, sierż. Boratyn, szer. Emirowicz, kpt. Sobolta, st. sierż. Hasala, kpt. Mielech, chor. Danek, szer. Wróblewski, bomb. Szenajch, sierż. Krawus. Zapasowy: kan. Sochacki.

Dalsze sukcesy jeźdźców polskich w Nicei.

W konkursie o puchar wędrowny m. Nicei i nagrodę 20.000 franków zwyciężyli Polacy a mianowicie: rtm. Antoniewicz na Zeferze i por. Szostland na Fagacie podzieliли się pierwszą nagrodą. Puchar ten zdobywał rtm. Królikiewicz dwukrotnie.

Bieg na przełaj w Krakowie.

W dniu 2 maja Krakowski robotniczy KS Le-gja organizuje ogólnopolski bieg na przełaj t. zw. „majowy” na dystansie 5 km.

Czasopisma nadesłane.

Miesięcznik „Droga”, nowy numer za marzec i kwiecień ukazał się w tych dniach i przedstawia się interesująco. Na wstępie znajduje się artykuł T. Hołówni, rozwijający myśl poprzedniego artykułu tegoż autora „Ostatnia okupacja”. Artykuł P. Laskowskiego p. t. Potrzeba ekspansji ideowej. Dalej następują trzy artykuły o Związku Sowieckim: P. J. Husarski omawia system gospodarki sowieckiej, p. St. Starzyński informuje obszernie o obecnej sytuacji ekonomicznej Sowie-tów, a p. Drezner przedstawia wyniki reformy rolnej w Rosji. O naszych pradach w gospodarce społecznej informuje p. Z. Łada, statystykę narodowościową Ukraińców w Polsce omawia L. Wasilewski, wreszcie oficer służby czynnej, podpisany S. B. oświetla z punktu widzenia praktyki sprawę redukcji armji stałej. Zamyka numer dział kronikarski i recenzyjny.

Z Radjostacji Warszawskiej.

na dzień 30 kwietnia 1926 — Piątek

17.00—17.25 — Odczyt p. t. „Robida, malarz-wizjoner radja” wygłosi p. Roman Zrębowski.

17.30—18.00 — Recytacje p. Miry Laniewskiej: Tetmajer, Ostowska, Zawistowska.

18.00—18.25 — Odczyt p. t. „Cele w pracy oświatowej” wygłosi p. Józef Stemler.

19.00—19.20 — Odczyt p. t. „Organizacja opieki higienicznej, lekarskiej, społecznej i wychowawczej” wygłosi p. dr. Koszkowski.

19.20—19.40 — Odczyt p. t. „Hodowla psa domowego” wygłosi prof. M. Trybulski.

19.40—19.55 Kom